

Projekt POKL04.01.01-00-029/09 „Dostosowanie modelu kształcenia studentów filologii polskiej do wyzwań współczesnego rynku pracy (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kompetencji informatycznych oraz informacyjno-medialnych)”

Andrzej Maria Lewicki

Językoznawstwo polskie w XX wieku

(w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 619–656)

Kształtowanie środowiska naukowego. Lata 1900–1925

Los spłatał Janowi Baudouinowi de Courtenay figla. W 1900 r., gdy pisał dla „Prawdy” okolicznościowy artykuł *Językoznawstwo czyli lingwistyka w wieku XIX-ym*, pokpiwał sobie: „Gdybyśmy mieli 12 palców, rok kończący się obecnie [tj. 1900] wyglądałby jako 1124 i nie wywoływałby dreszczy «kosmicznych» «końca wieku» i nie pobudzałby do rozpamiętywań sprawozdawczych na wielką skalę” (Baudouin de Courtenay, 1974, s. 153). Oczywiście, racjonalnie rzecz biorąc, uczoney miał rację. Rok, kończący się na dwa zera, nie powinien wyróżniać się niczym szczególnym od innych lat. Jednakże lata 1900–1901 stanowią jedną z najważniejszych cezur w historii polskiego językoznawstwa.

W roku 1900 zaczyna się ukazywać *Słownik języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza, zwany *Słownikiem warszawskim*, po śmierci twórcy kontynuowany przez Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego, edycję zakończono w 1927 roku. W 1900 roku ukazuje się I tom *Słownika gwar polskich* Karłowicza. Była to forma podsumowania prac zbierackich, zarówno wielkich badaczy, jak Oskar Kolberg, Lucjan Malinowski czy Stefan Ramułt, jak i setek amatorów, kolekcjonerów słownictwa gwaro-

wego i tekstów literatury ludowej, drukowanych w XIX w., a także tych pozostawionych w rękopisach. W 1901 roku, młody wówczas doktor Kazimierz Nitsch podejmuje pierwszą naukową wycieczkę dialektologiczną. Miały te wycieczki wypełnić mu niemal wszystkie wakacje i do 1908 r. pozwoliły mu poznać prawie całe terytorium językowe etnicznej polszczyzny. W 1901 r. Roman Zawiliński wydaje pierwszy numer „Poradnika Językowego”, czasopisma upowszechniającego poprawność i kulturę języka. W tym samym roku ukazuje się I tom „Materiałów i Prac Komisji Językowej Akademii Umiejętności” (MPKJ), jednego z najważniejszych periodyków lingwistycznych. Ale również w tym samym 1901 r. we Wrześni dzieci zastrajkowały w obronie nauczania religii w języku polskim, ostatniego przedmiotu, który w Prusach mógł być nauczany po polsku. W powietrzu już wisało hasło: „Nie damy pogrześć mowy”, ale na to, by naród mógł je urzeczywistnić, konieczne było wyposażenie go w nowoczesną wiedzę o polszczyźnie, przywrócenie jej historii, ukazanie zasięgu terytorialnego („W Polsce czyli nigdzie” lokalizował w 1896 r. – a był to rok premiery sztuki – akcję swego *Króla Ubu* dramaturg francuski Alfred Jarry) i ustalenie miejsca języka polskiego wśród innych języków. Zadania ogromne dla polskiego środowiska lingwistycznego. Środowiska? Baudouin de Courtenay w cytowanym artykule pisze o kierunkach badawczych „w naukowym społeczeństwie polskim, tj. w szczupłej garstce uczonych, przy wzajemnym porozumiewaniu się używających języka polskiego” (Baudouin de Courtenay, 1974, s. 175).

Profesorami na uniwersytetach Jagiellońskim i Lwowskim, jedynych uczelniach, w których można było prowadzić wykłady po polsku i o polskim języku, byli: Jan Michał Rozwadowski, Jan Łoś i Antoni Kalina. Ale przecież na rozwój myślenia o polszczyźnie oddziaływali: profesor Petersburskiego Uniwersytetu Baudouin de Courtenay, profesor Moskiewskiego Uniwersytetu Wiktor J. Porzeziński, profesor Berlińskiego Uniwersytetu Aleksander Brückner, profesor Wrocławskiego Uniwersytetu Władysław Nehring, profesor rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego Karol Appel, nauczyciele gimnazjalni Nitsch, Kryński, redaktor „Wisty” Karłowicz i niewielu innych.

U progu XX w., dzięki wysiłkowi tej „szczupłej garstki”, zaangażowaniu się całej polskiej twórczej inteligencji, ofiarności polskiego mieszczaństwa i ziemiaństwa, językoznawcy polscy, mimo ich rozproszenia, są zorganizowani w instytucjach pozapaństwowych, umożliwiających koordynację prac. Są to przede wszystkim: założone w 1857 r. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, istniejąca od 1872 r. Akademia Umiejętności w Krakowie, z odrębną Komisją Językową pracującą od 1874 r., oraz Kasa im. Józefa Mianowskiego w Warszawie, od 1881 r. finansująca działalność naukową Polaków w zaborze rosyjskim, m.in. wydawanie od 1885 r. „Prac Filologicznych”, jednego z najważniejszych periodyków lingwistycznych (do dziś jest on publikowany).

Najważniejszym zadaniem w owych czasach było pogłębienie wiedzy o perspektywie historycznej polszczyzny. Widać to z pierwszych planów Komisji Językowej AU, postulujących wydawanie zabytków i opracowanie słownika staropolskiego. Cele te były zbieżne z tendencjami w nauce europejskiej, w której dominuje historyczne podejście do języka i dlatego też – ciesząca się największym autorytetem – lipska szkoła młodo gramatyków głosi, że jedynie językoznawstwo historyczne jest nauką, ponieważ może ono formułować prawa zmian językowych, z których prawa zmian fonetycznych uważa za bezwyjątkowe. W językoznawstwie polskim lat 1901–1925 dominują badania historyczne. Oto kilka najważniejszych osiągnięć tego nurtu.

W 1906 r. Brückner, najznakomitszy znawca kultury staropolskiej, odkrywca najstarszego tekstu polskich *Kazań świętokrzyskich* (w 1890 r.), wydaje *Dzieje języka polskiego* (wyd. 2, 1913; wyd. 3, 1925), pierwszy zarys historii języka polskiego. Jest to książka o ogromnym ładunku informacyjnym, ale kontrowersyjna ze względu na programową tezę o nieregularności rozwoju języka (polemika z młodo gramatykami) i subiektywne ujęcie wielu problemów. Między innymi kategorycznie głoszona teza o małopolskim pochodzeniu polskiego języka literackiego rozpoczyna wieloletnią dyskusję, w której Nitsch (1913) i wielu innych językoznawców na podstawie badań fonetyki gwar ludowych dowodzi wielkopolskiej podstawy języka literackiego.

Opracowanie przez Baudouina de Courtenay i Łosia w 1898 r. instrukcji dotyczącej gromadzenia materiałów do *Słownika staropolskiego* rozpoczyna systematyczną pracę nad tym dziełem (kończoną w latach dziewięćdziesiątych XX w.). Przygotowanie wykazu źródeł do tego słownika przez Łosia owocowało wydaniem przez niego dzieła *Przegląd językowych zabytków staropolskich do r. 1543* (Kraków 1915; wyd. 2. pod tytułem *Początki piśmiennictwa polskiego*, Lwów 1922). Jest to przewodnik po wszystkich zabytkach języka polskiego z bogatym w informacje komentarzem zarówno filologicznym, jak i lingwistycznym. Najcenniejsze teksty o wartości literackiej systematycznie upowszechnia, w starannym opracowaniu filologicznym, wychodząca od 1889 r. seria Biblioteka Pisarzy Polskich, wydawana przez Akademię Umiejętności. Zaczynają się też ukazywać lingwistyczne wydania tekstów, których wzorcem staje się wydana przez Rozwadowskiego *Bulla z 1136 r. jako najstarszy zabytek języka polskiego* (MPKJ 1909, t. IV).

Najintensywniej rozwijają się wówczas badania nad fonetyką historyczną. Zapoczątkował je w 1870 r. Jan Baudouin de Courtenay. Po wielu odkryciach tego uczonego, a także Henryka Ułaszyna, Jana Rozwadowskiego i innych, w 1915 r. ostatni z wymienionych dokonuje syntezy w pracy *Fonetyka historyczna języka polskiego* i równocześnie w studium *Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich* – inicjując nowy kierunek badań. Obie rozprawy weszły w skład *Encyklopedii polskiej AU*, do której jeszcze wrócimy.

Drugim nurtem, który się wtedy wyodrębnia, są badania dialektologiczne. Za ich prekursora uważa się Lucjana Malinowskiego. Stosował on metody opisu jednej wsi lub okolicy, a przy charakterystyce większych obszarów dokonywał filologicznej analizy tekstów zebranych z tego terenu. Natomiast Nitsch zastosował metodę badań bezpośrednich dużych terenów z koncentracją obserwacji tylko na wybranych aspektach języka (właściwościach fonetycznych i wybranych formach fleksyjnych). W latach 1901–1912 przeprowadził sam eksplorację dialektów prawie całego obszaru polskich gwar etnicznych. Koncentracja na cechach fonetycznych różnicujących dialekty polskie i wykorzystanie metod geografii lingwistycznej (wprowadzanych wówczas przez Jules'a Gilliérona, przygotowującego *Atlas linguistique de la France*) pozwoliły polskiemu uczonemu już w 1909 r. naszkicować ogólny obraz podziału dialektalnego polszczyzny. Systematycznie uzupełniając te dane, przygotował on rozprawę *Dialekty języka polskiego*, która w 1915 r. ukazała się w *Encyklopedii polskiej AU*; rozprawa ta na trwałe weszła do podstawowego zasobu prac o języku polskim.

Trzecią grupą problemów badawczych było ukształtowanie nowoczesnej gramatyki opisowej języka polskiego. Podstawy opisu języków żywych tworzył w XIX w. Baudouin de Courtenay, który już w 1873 r. – przeciwstawiając się jednostronności koncepcji młodogramatyków – głosił równorzędność naukową praw dynamicznych (praw zmiany językowej) i praw statycznych (współczesnych relacji między elementami języka). W latach 1875–1883, gdy wykładał na uniwersytecie w Kazaniu, rozróżnił on dwie strony mowy: artykulacyjno-akustyczną i psychologiczno-społeczną. Jednostką pierwszej jest dźwięk mowy – głoska; jednostkę drugiej nazywał – fonemem. Ujmował go wówczas jako inwariant, tj. zbiór cech niezmiennych występujących we wszystkich realizacjach danego fonemu. Fonemy odróżniają znaki języka. Odpowiednio dla najmniejszej jednostki znakowej Baudouin proponuje nazwę morfem. Tezy sformułowane przez tego uczonego stały się podstawą całego kierunku metodologii lingwistyki – strukturalizmu. W bezpośrednich kontaktach z przyjaciółmi-lingwistami i uczniami Baudouin de Courtenay przekazywał im charakterystyczną dążność do poznawania ogólnych prawidłowości w języku, do systemowego jego ujęcia, do badania języków żywych oraz dialektów i dostrzegania społecznych uwarunkowań języka. To właśnie bezpośrednio po okresie pracy Baudouina w Krakowie (1893–1899) Nitsch podejmuje badania nad gwarami. Rozwadowski w tym czasie ogranicza swoje zainteresowanie etymologią grecką i łacińską, natomiast koncentruje się na ogólnych prawach języka. Pierwsze z nich (sformułowane w 1904 r.) o dwuczłonowej budowie wyrazów zarówno afiksalnych, jak i złożonych oraz o podobieństwie budowy wyrazów pochodnych i zdań, stało się fundamentem strukturalnego słowotwórstwa, rozwijanego później w lingwistyce polskiej.

Tytus Benni, który w 1899 r. na rok przerwał studia zagraniczne i w Krakowie zetknął się z Baudouinem de Courtenay, pod jego wpływem zajął się fonetyką współczesnego języka polskiego. Badania prowadził w laboratoriach zagranicznych i już w 1915 r. we wspomnianej *Encyklopedii polskiej AU* opublikował pierwszy nowoczesny *Opis fonetyki języka polskiego*, a następnie upowszechnił *Metodę palatograficzną w zastosowaniu do spółgłosek polskich* (Warszawa 1917).

Obok fonetyki, składnia jest drugim działem nauki o języku polskim, który już w tych latach jest ujmowany opisowo. Z dawniejszych metod stosowano tu analizę logiczno-gramatyczną, tzn. strukturę zdania traktowano jako odpowiednik struktury sądu logicznego. Taki charakter ma Antoniego Krasnowolskiego *Systematyczna składnia języka polskiego* (Warszawa 1897), bardzo bogato ilustrowana przykładami z utworów pisarzy polskich XVIII–XIX w. Nowsze ujęcie, uwzględniające psychologiczny aspekt komunikacji, przedstawił Stanisław Szober w *Gramatyce języka polskiego* (t. 1–3, Warszawa 1914–1916). Dzieło to oceniał Nitsch jako „całkowity i bezwzględnie najlepszy opis dzisiejszego języka literackiego” (K. Nitsch, *O języku polskim. Obszar, narzecza, pokrewieństwo, dzieje, opracowania*, wyd. 2, Kraków–Warszawa 1921, s. 30). Stało się ono po poprawkach podręcznikiem uniwersyteckim, używanym przez ponad pięćdziesiąt lat.

Te trzy nurty nie wyczerpują bogactwa prac podejmowanych w tym czasie przez lingwistów polskich, niektóre inne wątki poruszymy w dalszych częściach artykułu.

Pracom badawczym towarzyszą ważne działania organizacyjne. Dzięki chwilowemu zelzeniu restrykcji w zaborze rosyjskim w 1905 r. powstaje Towarzystwo Kursów Naukowych, legalna kontynuacja konspiracyjnego Uniwersytetu Latającego. Właśnie wspomniana *Gramatyka* Szobera została wydana „staraniem Towarzystwa Kursów Naukowych”. W 1907 r. konstituuje się Towarzystwo Naukowe Warszawskie, w ramach którego działa Komisja Literatury i Języka. W 1908 r. zaczyna wychodzić „Rocznik Sławistyczny”, czasopismo, które w połowie poświęcone jest recenzjom prac językoznawczych. Nauka polska uzyskuje ważny środek kontroli poziomu prac naukowych. W 1915 r. Akademia Umiejętności wydaje *Encyklopedię polską*, której dział trzeci *Język polski i jego historia z uwzględnieniem innych języków na ziemiach polskich* jest próbą całościowego obrazu współczesnej wiedzy o języku polskim i językach narodów, z którymi Polacy współżyją. W samym środku pierwszej wojny światowej w opublikowanej *Encyklopedii* widoczne jest dążenie do przywrócenia Polakom pełnej świadomości narodowej, a jednocześnie uczy się ich szacunku dla innych narodów.

Prócz omówionych poprzednio rozpraw Benniego, Rozwadowskiego i Nitscha *Encyklopedia* zawiera inspirującą rozprawę Baudouina de Courtenay *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego*, będącą próbą usystema-

tyzowania tendencji rozwojowych w zakresie morfologii i składni polszczyzny. Słowotwórstwo Henryka Ułaszyna jest pierwszym pełnym wykazem morfemów słowotwórczych języka polskiego; autor podejmuje próbę klasyfikacji znaczeniowej wyrazów słowotwórczo pochodnych. Zgodnie z tytułem *Encyklopedii* większość rozpraw ma charakter historyczny: Brückner omawia problemy historii języka, Łoś prezentuje zabytki staropolszczyzny, Kryński omawia fleksję historyczną języka polskiego. Osobliwe są dwie rozprawy Łosia o składni (o użyciu form fleksyjnych i o strukturze zdania oznajmującego). Autor stwierdzenia dotyczące języka współczesnego ilustruje przykładami z zabytków XIV–XV wieku. *Encyklopedia* zawiera też krótkie charakterystyki prawie wszystkich języków dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a także pierwszy w piśmiennictwie polskim syntetyczny szkic języków tajnych pióra Ułaszyna, zapoczątkowujący badania socjolingwistyczne w Polsce.

W 1915 r. wznowia działalność polski Uniwersytet Warszawski, w latach 1918–1919 powstają uniwersytety: Jana Kazimierza we Lwowie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Adama Mickiewicza w Poznaniu i Stefana Batorego w Wilnie. Praca nad kształceniem młodych uczonych w latach 1900–1918 sprawiła, że katedry językoznawcze w sześciu uniwersytetach uzyskują znakomitą obsadę. W 1920 r. powstaje Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, które stwarza możliwość współdziałania uczonych i praktyków, zwłaszcza nauczycieli. Jego organem staje się już istniejący periodyk „Język Polski”.

Po ponadstuletnim podziale narodu konieczne są działania integracyjne. W 1918 r. Akademia Nauk podejmuje uchwałę ujednociającą pisownię w całym kraju. W 1921 r. zjazd językoznawców ustala jednolitą polską terminologię gramatyczną. Kształtuje się zbiór podstawowych podręczników uniwersyteckich w zakresie nauki o języku polskim. W 1922 r. Baudouin de Courtenay wydaje *Historię języka polskiego*, przedstawiającą rozwój systemu fonologicznego. W latach 1922–1927 ukazuje się trzypięciotomowa *Gramatyka historyczna języka polskiego* Jana Łosia. W 1923 r. Polska Akademia Umiejętności wydaje wielką *Gramatykę języka polskiego*, złożoną z przeredagowanych i znacznie rozszerzonych rozpraw Benniego, Łosia, Nitscha, Rozwadowskiego i Ułaszyna z *Encyklopedii polskiej*. W 1925 r. na zjeździe we Lwowie dwudziestu trzech najwybitniejszych językoznawców polskich zakłada Towarzystwo Językoznawcze, które liczy (po wprowadzeniu tych, którzy w pierwszym zjeździe nie uczestniczyli) czterdziestu sześciu członków. Polskie środowisko lingwistyczne zostaje ukształtowane. Wobec nauki europejskiej staje ono jako równorzędny partner z dobrze zorganizowanymi instytucjami zarówno państwowymi, jak i społecznymi, rozwiniętym czasopiśmiennictwem i silnym zespołem badaczy. Tę „szczupłą garstkę uczonych”, która między 1900 a 1925 rokiem stworzyła lingwistykę polską, już współcześnie nazwali „generacją heroiczną” (por. Gansiniec, 1935).

Kontynuacja i rozwój. Lata 1925–1958

Wprowadzenie

W latach 1925–1958 dominują problemy i kierunki badawcze, które zainicjowano w pierwszej ćwierci XX w. W połowie omawianego okresu wybuchła druga wojna światowa. Okupacja ziem polskich powoduje ogromne straty również w gronie językoznawców.

W Sonderaktion-Krakau w listopadzie 1939 r. zostają aresztowani i wywiezieni do obozów koncentracyjnych prawie wszyscy profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego (w tym: Kazimierz Nitsch, Tadeusz Lehr-Spławiński, Tadeusz Milewski, Stanisław Urbańczyk). Dzięki międzynarodowej interwencji (zwłaszcza krajów neutralnych) ci, którzy przeżyli, w lutym 1940 roku zostają wypuszczeni (w strasznym stanie fizycznym). O ile w wyniku opieki ZWZ-AK i współdziałania całego społeczeństwa większość profesorów językoznawców zdołała przeżyć wojnę, o tyle bardzo poważne straty poniosła młodsza kadra – asystentów i adiunktów. W rezultacie, po wojnie uniwersytety polskie odbudowali starzy już profesorowie, otoczeni bardzo młodymi asystentami.

W latach 1944–1956 stan ten pogłębiały represje komunistyczne i ograniczenia w zatrudnianiu w uniwersytetach osób zaangażowanych w walkę o niepodległość Polski w latach 1939–1947. Na dobitek, w latach 1950–1956 władze komunistyczne przejęły od nauki radzieckiej koncepcję „burżuazyjnego charakteru” strukturalistycznej metody badawczej, wskutek czego nieliczni w Polsce uczeni pracujący tą metodą (Jerzy Kuryłowicz, Tadeusz Milewski, Zdzisław Stieber i in.) mieli bardzo ograniczone możliwości publikacji i wykładów.

To wszystko powoduje, że okres powojenny charakteryzuje pewien konserwyzm, polegający na kontynuacji badań i sporów rozpoczętych przed 1939 r., a często jeszcze na początku XX w. Dopiero około lat 1954–1956 wraz z kryzysem politycznym zaczyna się proces przyswajania przez młodszych lingwistów osiągnięć strukturalizmu. Ponieważ od powstania społecznych warunków przyjęcia idei do ich rzeczywistego przyswojenia musi upłynąć pewien czas, przyjmujemy jako cezurę rok 1958, z możliwością jej przesunięcia na rok 1960 (data wydania we Wrocławiu dzieł Kuryłowicza *Esquisses linguistiques*, wprowadzających w podstawowe problemy lingwistyki strukturalnej). W tych latach wraz z odejściem profesora Nitscha (1958) zamyka się ostatecznie czas „generacji heroicznej” w językoznawstwie polskim.

Badania historycznojęzykowe

W omawianym okresie zarówno przed, jak i po wojnie nadal dominuje historyczne podejście do języka. Swoistością zaś są wieloletnie dyskusje problemowe. Najważniejsze z nich: o pochodzeniu polskiego języka literackiego i o tzw. kolebce Słowian, przyczyniły się do ukształtowania nowej dziedziny badawczej: dialektologii historycznej i dynamicznego rozwoju onomastyki.

Dyskusja nad pochodzeniem języka literackiego, rozpoczęta jeszcze w latach 1904–1912, rozgorzała z wielką siłą wobec opowiedzenia się Witolda Taszyckiego (później też Milewskiego) za tezą o małopolskiej genezie literackiej polszczyzny. Ten znakomity badacz i wydawca zabytków staropolskich i jednocześnie znawca dialektów poszedł śladem Nitscha i szczegółowymi badaniami objął te właściwości gwar wielkopolskich, które je różnią od języka literackiego, a są udokumentowane w starych nazwach miejscowych lub zabytkach staropolskich. Badania te zapoczątkowują dialektologię historyczną, łączącą analizę filologiczną zabytków z danymi z badań dialektologicznych. Pierwszy tę metodę zastosował Nitsch (1928), a dziedzinę wyodrębnił Taszycki (1934), przeto obu uważa się za jej twórców.

Innym ważnym efektem tej dyskusji były próby ustalenia, co to jest język literacki, czy może lepiej mówić o języku ogólnonarodowym lub ogólnym, oraz jaka jest jego struktura stylistyczna i jakie miejsce w nim zajmuje styl artystyczny. W tym kierunku dyskusję skierował Zenon Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny* (Warszawa 1953). Podjął rzecz Stanisław Urbańczyk (*Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*, w: Z. Stieber (red.), *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, Warszawa 1956). Współgrała z tymi pracami część podręcznika Haliny Kurkowskiej i Stanisława Skorupki, *Stylistyka polska. Zarys* (Warszawa 1959), próbująca ustalić cechy stylów funkcjonalnych. Dzięki tym pracom zostały ukształtowane podstawy stylistyki lingwistycznej języka polskiego. Dyskusja nad jej problemami trwa do dziś. Publikacje książkowe tej kwestii poświęcili: Antoni Furdal, Teresa Skubalanka, Aleksander Wilkoń i inni; także niektóre hasła zamieszczone w tym tomie są głosami w tej dyskusji.

Głównym jednak rezultatem dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego był przegląd cech różniących dialekty polskie przed wiekiem XVI. Podsumowania wyników dyskusji dokonał Władysław Kuraszkiwicz, który zestawiał 25 cech fonetycznych, gramatycznych lub słownikowych, które wykorzystano jako argumenty przemawiające za wielkopolską bądź za małopolską podstawą języka literackiego. Wnioskiem było stwierdzenie, że kształtowanie się tego języka było procesem długotrwałym, ale połowę XVI w. należy uważać już bezsprzecznie za dobę jego krystalizacji oraz że

„polski język literacki w swym historycznym rozwoju zespolił tendencje językowe ze wszystkich głównych narzeczy polskich: wielkopolskiego, małopolskiego, mazowieckiego i wschodniego, stając się przez to ponaddzielnicowym, ogólnonarodowym” (W. Kuraszkiewicz, *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle wyników dialektologii historycznej*, w: K. Budzyk (red.), *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, Wrocław 1956, s. 336).

Dyskusja nad ustaleniem miejsca polszczyzny wśród innych języków słowiańskich, a zwłaszcza nad stopniem pokrewieństwa z najbliższymi jej: kaszubszczyzną, językami pomorskimi i językiem połabskim, rozpoczęła się już na przełomie XIX i XX wieku w związku z wydaniem przez Stefana Ramuła *Słownika języka pomorskiego czyli kaszubskiego* (Kraków 1893). Zabierali w tej sprawie głos J. Boudouin de Courtenay, *Kašubskij „jazyk”, kašubskij narod*, „*kašubskij vopros*” (1893), K. Nitsch, *Stosunki pokrewieństwa języków lechickich* (1904) i J. Rozwadowski, *Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich* (1915). Problematykę tę rozwijał Tadeusz Lehr-Spławiński, badając język połabski (z grupy lechickich, wymarły w XVIII w.). Głównymi jego pracami z tego zakresu są: *Mowa dawnych Połabian w stosunku do grupy językowej pomorsko-polskiej* (1921), *Gramatyka połabska* (Lwów 1929) i rozpoczęte wraz z Kazimierzem Polańskim opracowanie *Słownika etymologicznego języka Drzewian połabskich* (z. 1, Wrocław 1962), kontynuowane przez Polańskiego. W tym samym nurcie mieszczą się badania nad językami tużyckimi podjęte wprawdzie przez W. Taszyckiego, *Stanowisko języka tużyckiego* (1929), a następnie przez Z. Stiebera, *Stosunki pokrewieństwa języków tużyckich* (Kraków 1934). Ten ostatni zresztą podsumował też całość dyskusji nad relacjami między polszczyzną a kaszubszczyzną w pracy *Stosunek kaszubszczyzny do dialektów Polski lądowej* w: *Konferencja pomorska*, Warszawa 1956. Wielką wagę dla dziejów najbliższych sąsiadów polszczyzny, języków ukraińskiego i białoruskiego, miało studium T. Lehra-Spławińskiego, *Stosunki pokrewieństwa języków ruskich* (1921), później tę problematykę kontynuują Ułaszyn i Kuraszkiewicz. Cały ten nurt badawczy podsumowuje podręcznik: T. Lehr-Spławiński, W. Kuraszkiewicz, F. Sławski, *Przegląd i charakterystyka języków słowiańskich* (Warszawa 1954).

Tocząca się przez cały XX w. dyskusja o prakolebce Słowian zaangażowała językoznawców, archeologów, historyków, etnografów i antropologów. Problem jest trudny do rozwiązania, ponieważ pierwsze pewne wiadomości o Słowianach pojawiają się w źródłach dopiero w V–VI w. po Chr., tj. w czasie, gdy wspólnota językowa Słowian ulega już wyraźnym podziałom dialektalnym. Słowianie zasiedlają wówczas obszar między Łabą a Dnieprem i ekspandują na Bałkany. Czy rozszerzyli zasięg swego osadnictwa z części tego terytorium, np. z Polesia i Podola, terenów między Niemnem a górnym Dnieprem, czy może z rejonów między Bugiem a Odrą rozprzestrzenili się na wschód i zachód? A może wspólnota prastłowiańska ukształ-

towała się poza tym terytorium i na swoje siedziby przybyła zza Dniepru albo z terenów doliny naddunajskiej? Żadnej z tych hipotez nie można potwierdzić źródłowo. Językoznawstwo historyczno-porównawcze dowodzi, że owa wspólnota istniała od XII w. przed Chr. do VI w. po Chr. (niekiedy w tym prawie dwutysiącletnim okresie wyodrębnia się fazy XII–V w. przed Chr. – język protosłowiański, V w. przed Chr. – VI w. po Chr. – język prasłowiański). W tak długim czasie mogły zachodzić różne zmiany zarówno miejsca, jak i zasięgu Słowian. Do dowiedzenia hipotez wykorzystano szczątki legendarnych przekazów zachowane w najstarszych zabytkach; zasięg i rozmieszczenie nazw rzek i zbiorników wodnych (hydronimów) pochodzenia słowiańskiego; próbowano wiązać zasięg prasłowiańszczyzny z obszarami występowania kultur wykopaliskowych (zwłaszcza z zasięgiem kultury łużyckiej); porządkowano wszystkie występujące w źródłach informacje o nazwach i rozmieszczeniu plemion słowiańskich; wykorzystywano dane etnograficzne zwłaszcza z zakresu kultury duchowej, a nawet dane botaniczne dotyczące zasięgu geograficznego tych drzew i krzewów, których nazwy prasłowiańskie są rodzime i tych, których nazwy są zapożyczone z innych języków. Sporu o kolebkę Słowian te pośrednie dowody nie rozstrzygnęły do dziś. Przebieg dyskusji i stanowiska zajmowane obecnie przez badaczy problemu wyczerpująco, wraz z bogatą bibliografią zagadnienia, przedstawiła Hanna Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka* (Warszawa 1991). Jednakże usiłowanie rozwiązania problemu inspirowało prace, których materiał dowodowy pogłębiał perspektywę historyczną zarówno słowiańszczyzny, jak i polszczyzny. Z opracowań syntetycznych tego zagadnienia szczególnie znane są prace T. Lehra-Spławińskiego, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian* (Poznań 1946) oraz *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój* (Warszawa 1947, wyd. 1; 1951, wyd. 2) – przez prawie 20 lat najlepszy podręcznik historii języka – a także nieco kontrowersyjne dzieło Mikołaja Rudnickiego, *Prasłowiańszczyzna – Lechia – Polska, I. Wyłonienie się Słowian spośród ludów indoeuropejskich i ich pierwotne siedziby* (Poznań 1959); II. *Wspólnota słowiańska, wspólnota lechicka, Polska* (Poznań 1961).

Badania nad etymologią i lokalizacją plemion słowiańskich pozwoliły na sporządzenie przez T. Lehra-Spławińskiego *Mapy Słowiańszczyzny w wiekach VIII do X* (Kraków 1947). Natomiast zgromadzone informacje o kulturze Słowian umożliwiły realizację przez specjalistów z różnych dziedzin encyklopedii: *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych* (t. 1–7, Wrocław 1961–1982). Wykorzystanie nazw własnych jako ważnego materiału w badaniach historii języka zapoczątkował Baudouin de Courtenay (1870), ich rozmieszczenie zastosował jako argument w dyskusji o prakolebce Słowian Rozwadowski (1913), a po nim wielu innych, ale za twórcę polskiej onomastyki uważa się Taszyc-

kiego. Stworzył on pierwszą klasyfikację polskich nazw osobowych (1926) i nazw miejscowych (1946). Później tę problematykę rozwijali Stanisław Rospod, Paweł Smoczyński, Henryk Borek i wielu innych. Od 1955 r. wydawane jest czasopismo „Onomastica”, którego pierwszym redaktorem był Taszycki. On też był inicjatorem i redaktorem *Słownika staropolskich nazw osobowych* (t. 1, Wrocław 1965). W problemy tego działu językoznawstwa szerzej wprowadzają czytelników hasła zamieszczone w niniejszym tomie: *Nazwy osobowe, Chrematonimy, Nazwy geograficzne*.

Najtrudniejszy dział lingwistyki historycznej, indoeuropeistyka, reprezentowany jest przez bardzo wąskie grono badaczy. W latach 1900–1925 istotny wkład wnieśli w tę dziedzinę Baudouin de Courtenay, Rozwadowski i Andrzej Gawroński (znakomity indolog zmarły w 1925 r.). Dominantą okresu 1925–1958 w Polsce w tym zakresie jest twórczość Jerzego Kuryłowicza, zarówno wielkiego indoeuropeisty, jak i teoretyka języka. W 1927 r. dokonał on wielkiego odkrycia, odnajdując w odczytanych właśnie przez B. Hroznego tekstach hetyckich (język z rodziny indoeuropejskiej, zapisany w II tysiącleciu przed Chr.) fonem $\frac{h}{v}$, będący kontynuantem głoski nazywanej szwa (v), przyjętej przez Ferdinanda de Saussure’a jako hipotetyczny, ale konieczny składnik przy rekonstrukcji systemu samogłosek praindoeuropejskich. Odkrycie Kuryłowicza wraz z dowodem, że hetyckie $\frac{h}{v}$ kontynuuje głoskę gardłową (laryngalną) będącą sonantem, rozpoczyna światową dyskusję o udziale głosek laryngalnych w systemie fonologicznym praindoeuropejszczyzny. Kuryłowicz uporządkował też zasady rozwoju systemu akcentowego i intonacyjnego od epoki praindoeuropejskiej aż do współczesnych języków bałtyckich i słowiańskich. Konsekwentna teoria tego badacza, oparta na analizie funkcji akcentu w strukturze wyrazu i zdania, rozstrzygnęła dyskusję w tej kwestii toczącą się przez stulecie. Podsumowaniem tych badań jest praca J. Kuryłowicza, *Indogermanische Grammatik*, Band II, *Akzent, Ablaut* (Heidelberg 1968). Wreszcie ważnym metodologicznie wkładem tego uczonego było uporządkowanie opisu rozwoju języka przez ściśle zastosowanie zasad strukturalnych i wyróżnienie funkcji *prymarnych* (wyznaczonych przez system języka) i *sekundarnych* (uwarunkowanych kontekstem) każdej formy gramatycznej oraz form prymarnych i sekundarnych każdej kategorii (znaczenia gramatycznego). Wyjaśniło to proces starzenia się form gramatycznych i zastępowanie ich przez bardziej ekspresywne (początkowo uwarunkowane kontekstem). W 1958 r. Kuryłowicz przedstawił nową metodę naukową – rekonstrukcji wewnętrznej. Pozwala ona przez ściśle sformalizowaną analizę tzw. wyjątków, czyli form niezgodnych z logiką systemu, rekonstruować starsze stadia rozwoju języka nawet wtedy, gdy jest to język izolowany genetycznie, tj. nie znamy żadnych języków mu pokrewnych.

Kuryłowicz miał w Polsce znakomitych partnerów, m.in. Jana Safarewicza, świetnego indoeuropeistę i badacza historii języków italskich, Jana

Szczepana Otrębskiego, znawcę języków klasycznych, bałtyckich i słowiańskich, Ludwika Zabrockiego zajmującego się językami germańskimi. Wykształcił kilku znakomitych uczniów, m.in. Zygmunta Rysiewicza, Adama Heinza, Witolda Mańczaka. Mimo to w wyniku polityki naukowej po 1950 roku, ograniczającej możliwości kształcenia młodych kadr w tym kierunku, a nawet wykładanie indoeuropeistyki na studiach, ten nurt badawczy od trzydziestu lat wyraźnie w Polsce słabnie. Jednakże fakt, że zespół polskich indoeuropeistów zdołał opracować encyklopedyczny podręcznik *Języki indoeuropejskie* (pod red. L. Bednarczuka, t. 1–2, Warszawa 1986–1989) stwarza nadzieję na odrodzenie się tej niezwykle trudnej dziedziny lingwistyki światowej.

Syntezy badań nad historią języka polskiego

Liczne i wielokierunkowe badania z lat 1925–1958 doprowadziły do powstania kilku istotnych opracowań syntetycznych. W 1927 r. Brückner wydał pierwszy *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Słownik ten, krytykowany za subiektywizm i swoistą nonszalancję metodologiczną, pozostał do dziś jedynym tego typu dziełem, ponieważ oparty na solidnych podstawach materiałowych i uwzględniający dane dialektologii Franciszka Sławskiego *Słownik etymologiczny języka polskiego* (t. 1–5, Kraków 1952–1982) został przerwany na literze Ł i nie wiadomo, czy kiedyś będzie kontynuowany.

W latach 1929–1930 powstaje zestaw chrestomatii ukazujących polszczyznę w jej rozwoju historycznym i dialektalnym zróżnicowaniu. Tworzą go: Stefan Vrtel-Wierczyński, *Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do r. 1543* (Lwów 1930; wyd. 4, Warszawa 1969); W. Taszycki, *Wybór tekstów staropolskich XVI–XVIII wieku* (Lwów 1929; wyd. 3, Warszawa 1969) oraz K. Nitsch, *Wybór polskich tekstów gwarowych* (Lwów 1929; wyd. 3, Warszawa 1968). Ostatnia z wymienionych pozycji była też pierwszą taką chrestomatią w krajach słowiańskich. Próby uzupełnienia czy też rewizji tego zestawu pojawiły się dopiero po 45–50 latach. Były nimi: Teresa Skubalanka, Maria Wojtak i Jerzy Bartmiński, *Wybór tekstów nowopolskich z XVIII–XX wieku* (cz. 1–3, Lublin 1978) oraz wybór uwzględniający dorobek edytorstwa filologicznego półwiecza: Wiesław Wydra i Wojciech Ryszard Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543* (Wrocław 1984).

Ważnym osiągnięciem w badaniach nad dziejami polszczyzny była wspomniana już poprzednio historia języka polskiego Lehra-Spławińskiego, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój* (Kraków 1947). Ogarnia ona całość dziejów polszczyzny do XX w., choć większa część książki poświęcona jest prastłowiańszczyźnie i wczesnej staropolszczyźnie.

Nową wielką syntezą była *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Zenona Klemensiewicza, Tadeusza Lehra-Spławińskiego i Stanisława Urbańczyka

(Warszawa 1955). W części dotyczącej fonetyki dość tradycyjna, przynosi nowe rozwiązania w partiach poświęconych morfologii, pierwsze systematyczne opracowanie składni historycznej i wszystkie zagadnienia historyczne uzupełnia danymi dialektologicznymi.

W 1939 r. zostało zakończone zbieranie materiałów do *Słownika staropolskiego*. Materiały te, przez hitlerowców wyrzucone na podwórze jako makulatura, dzięki bohaterstwu pracowników Biblioteki Jagiellońskiej ocalone, umożliwiły zaraz po wojnie podjęcie prac. Dzięki sprawnemu organizowaniu działań przez redaktora naczelnego Stanisława Urbańczyka, *Słownik staropolski* ukazywał się od 1953 r. do 2000 r. W 1953 r. podjęto prace nad *Słownikiem polszczyzny XVI wieku*. Inicjatorami tego dzieła byli: Maria Renata Mayenowa i Władysław Kuraszkiewicz. Dotychczas ukazało się 27 tomów (1999), tj. trzy czwarte dzieła. W 1957 r. podjęto w Warszawie prace nad przygotowaniem *Słownika języka polskiego XVII i 1. poł. XVIII w.* Od 1950 r. prowadzone były prace nad *Słownikiem języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego i Stanisława Skorupki (t. 1–11, Warszawa 1958–1969). Słownik ten opracowany na podstawie tekstów od połowy XVIII w. do połowy XX w. jest w istocie słownikiem historycznym okresu nowopolskiego. W rezultacie tych różnych inicjatyw kształtuje się wielka synteza historii słownictwa polskiego od jego początku do połowy XX w. w czterech słownikach.

Badania dialektologiczne

Badania dialektologiczne w Polsce niepodległej rozwijały się wręcz dynamicznie. Sprzyjało temu zaawansowanie tych badań w pierwszej ćwierci XX wieku. W Krakowie wokół Nitscha szybko ukształtowało się grono uczniów i współpracowników, ośrodek ten promieniował na Poznań, Lwów i Wilno. Również w Warszawie wokół Doroszewskiego powstała odrębna dialektologiczna grupa badawcza. Szkoła warszawska w opozycji do krakowskiej, mającej wyraźnie historyczną podstawę, opowiedziała się za udziałem statystyki w badaniach dialektologicznych, co pozwalało na przedstawienie dynamizmu rozwojowego dialektów i zbliżało ten typ badań gwarowych do powstałej później socjolingwistyki.

Znaczny przyrost informacji o dialektach polskich nasuwa myśl o opracowaniu atlasu gwar polskich. Pierwszą w Słowiańszczyźnie próbą atlasu regionalnego był *Atlas językowy polskiego Podkarpacia* Mieczysława Małeckiego i Kazimierza Nitscha (500 map) (Kraków 1934). W 1939 r. autorzy ci przedstawiają w PAU *Plan ogólnopolskiego atlasu językowego*. Wybuch wojny i okupacja opóźniają realizację tego planu, ale Nitsch zaraz po wojnie powraca do tej idei i doprowadza do wydania *Małego atlasu gwar polskich*

(t. 1–12, 1957–1970, pod red. Nitscha, od 1960 r. pod red. Mieczysława Karasia). Również z inicjatywy Nitscha podjęto prace nad nowym *Słownikiem gwar polskich*, który zaczął się ukazywać w 1964 r., początkowo pod redakcją Karasia, a obecnie kontynuowany jest pod redakcją Jerzego Reichana.

Granice Polski po 1922 r. nie pokrywały się z zasięgiem polskich dialektów etnicznych; część z nich znalazła się poza zachodnią, północną i południową granicą państwa, jedna trzecia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej było niepolskiej narodowości. Uświadomieniu tego faktu służył cykl artykułów Nitscha *Granice państwa a granice języka polskiego* („Język Polski”, 1920–1925) oraz prace badawcze nad dialektami polskimi spoza etnicznego zasięgu polszczyzny, np. Haliny Turskiej o języku polskim na Wileńszczyźnie, Mieczysława Małeckiego o polskich gwarach na Słowacji, w Rumunii i w Bośni.

Jednocześnie podjęto badania nad językami graniczącymi z polszczyzną. Stieber bada gwary Łemków, w latach 1934–1939 zgromadził on ogromny materiał do monografii, która niestety została zniszczona podczas wojny. Ocalała część materiałów stała się podstawą *Atlasu językowego dawnej Łemkowszczyzny* (t. 1–8, Łódź 1956–1964) tego autora oraz jego monografii *Dialekt Łemków. Fonetyka i fonologia* (Wrocław 1982). Gwarę Bojków badał Stefan Hrabec, a zebrane przezeń materiały stały się podstawą *Atlasu gwar bojkowskich* ukazującego się od 1980 r. pod redakcją Janusza Riegera. Pogranicze językowe polsko-ukraińskie na Podlasiu i Chełmszczyźnie było przedmiotem prac Kuraskiewiczza; na Tarnopolszczyźnie gwary ukraińskie badał Karol Dejna (*Podolsko-wołyńskie pogranicze językowe*, „Rocznik Podolski” 1938 oraz *Gwary ukraińskie Tarnopolszczyzny*, Łódź 1957). Profesor UJ, Ukrainiec Iwan Żyłnyński publikuje syntetyczne opracowanie: *Karta ukraińskich hovorów z pojasnieniami* (Warszawa 1933). Pogranicze polsko-białoruskie i białorusko-ukraińskie było przedmiotem studiów Stieberta i Kuraskiewiczza. Regionowi styku wszystkich trzech języków poświęcona jest monografia Jana Tokarskiego *Gwara Serpelic*, opracowana tuż przed wojną, a wydana w 1964 r. Dialekty mieszane polsko-czeskie, powstałe na pograniczu, zbadał Stieber (*Geneza gwar laskich*, 1934), uczony ten zainteresował się również pograniczem polsko-słowackim. Swoje wielostronne doświadczenia uogólnił on w pracy teoretycznej: *Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych* (Kraków 1938).

Ogromny wysiłek polskiego językoznawstwa, skierowany na poznanie dialektów i języków mniejszości narodowych w Polsce, stanowił wkład w budowę Rzeczypospolitej wielonarodowej i próbę przeciwstawienia się fali nacjonalizmów napierających na nią ze wschodu i z zachodu. Po kataklizmie drugiej wojny światowej, po deportacjach, eksterminacjach, repatriacjach i przesiedleniach z lat 1939–1948 zgromadzone materiały stały się jedynym dokumentem gwar i dialektów ludów od wieków współżyjących na tych ziemiach.

Po drugiej wojnie światowej Polska utraciła połowę swego terytorium i w rekompensacie uzyskała tzw. Ziemie Zachodnie i Północne. Zmieniło to zasadniczo możliwości i zadania dialektologii. W obrębie państwa polskiego znalazły się polskie dialekty etniczne, które znajdując się uprzednio na terytorium Niemiec, były trudno dostępne dla systematycznych badań. Zbadanie związku tych dialektów z dialektami Mazowsza, Pomorza, Wielkopolski i Małopolski było też formą obrony tej polskiej ludności autochtonicznej wobec antyniemieckiej postawy Polaków, repatriowanych z ziem zabranych i przesiedlanych z Polski centralnej.

Już w 1946 r. z inicjatywy Ludwika Zabrockiego powstało w Poznaniu Archiwum Fonograficzne Instytutu Zachodniosłowiańskiego (dziś jest to Zakład Fonograficzny UAM), które utrwaliło na płytach autochtoniczne gwary polskich Ziemi Zachodnich i Północnych. Doroszewski skupił liczny zespół młodych badaczy (potem niektórzy z nich weszli w skład Pracowni Dialektologicznej PAN), który podjął systematyczne badania gwar Warmii, Mazur i Ostródzkiego. Materiał zgromadzony w wyniku tych eksploracji przedstawiono w 12 tomach *Studiów Warmińsko-Mazurskich* (1958–1980) oraz w *Słowniku gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, ukazującym się od 1987 r. Alfred Zaręba, Stanisław Bąk i Stanisław Rospond organizowali badania gwar Śląska. Najważniejszymi osiągnięciami w tym zakresie były prace: A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska* (t. 1–7, Kraków 1969–1989); S. Bąk i S. Rospond, *Słownik gwary Śląska* (Opole 1982).

Kaszubszczyzna i dialekt pomorskich Słowińców (nad jeziorami Łebsko i Gardno) były w początkach XX w. przedmiotem badań zarówno niemieckich, jak i polskich językoznawców. Szczególnie duże zasługi w tym zakresie ma Meklemburczyk Friedrich Lorentz, który na przełomie XIX i XX w. jeszcze zastał w tych okolicach znaczną liczbę Słowińców, a dialekty kaszubskie sięgały wtedy Lęborka i Bytowa. Prowadzący tam badania w 1911 r. Mikołaj Rudnicki szacował mówiących dialektem słowińskim na 50 osób. W 1945 r. prowadzący w tych wsiach badania Zabrocki nie spotkał ani jednej osoby posługującej się tym dialektem, pozostała jedynie pamięć pojedynczych wyrazów, fraz, fragmentów modlitw. Prace Lorentza: *Slovinzische Grammatik* (St. Petersburg 1903), *Slovinzische Texte* (St. Petersburg 1905), *Slovinzisches Wörterbuch* (St. Petersburg 1908–1912) stanowią bezcenny dokument po wymarłych dialektach. Lorentz napisał też gramatykę kaszubską, która w przekładzie Rudnickiego wyszła w Polsce: *Gramatyka pomorska* (Poznań 1927–1937; wyd. 2, Wrocław 1958–1962). Doniosłym osiągnięciem był opracowany przez rodowitego Kaszubę, dra etnografii ks. Bernarda Sychtę *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* (t. 1–7, Wrocław 1967–1976). W 1954 r. Stieber zorganizował II Pracownię Dialektologiczną PAN w Warszawie, która podjęła systematyczne badania gwar kaszubskich. Prócz wielu monografii badania te owocowały wydaniem *Atlasu językowego*

kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich pod redakcją Stiebera, a od 1974 r. – Hanny Popowskiej-Taborskiej. (Szersza informacja o historii badań nad kaszubszczyzną: H. Popowska-Taborska, *Kaszubszczyzna. Zarys dziejów*, Warszawa 1980).

Badania prowadzone w latach 1945–1965 na Śląsku, w Olsztyńskim i na Pomorzu były – jak się okazało – ostatnią szansą uchwycenia tych dialektów w ich historycznych siedzibach, ponieważ po uregulowaniu stosunków między PRL a RFN w 1970 r. znaczna część polskiej ludności autochtonicznej, rozczarowana warunkami życia w socjalizmie, emigrowała do RFN i USA.

W latach sześćdziesiątych podejmowano prace nad dialektologicznymi syntezami regionalnymi, z których najbardziej znane to: K. Dejna, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego* (t. 1–6, Łódź 1962–1968); H. Horodyska-Gadkowska i A. Strzyżewska-Zaremba, *Atlas gwar mazowieckich* (t. 1, Wrocław 1971); A. Kowalska i A. Strzyżewska-Zaremba, *Atlas gwar mazowieckich* (t. 2–10, 1973–1991); *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, pod redakcją Z. Stiebera i J. Burszty (t. 1–4, 1979–1986); *Atlas gwar wschodniostowiańskich Białostoczczyzny* (t. 1–2, 1980–1989).

Od 1958 r. polscy dialektolodzy uczestniczą w międzynarodowej inicjatywie opracowania *Ogólnostowiańskiego atlasu językowego*, a od 1965 r. w inicjatywie opracowania *Atlasu języków Europy*. Osiągnięta w omawianym okresie wiedza o dialektach polskich została ujęta w dwu podręcznikach: Stanisław Urbańczyk, *Zarys dialektologii polskiej* (Warszawa 1953; wyd. 2 zmienione i rozszerzone, 1962) oraz Barbara Bartnicka-Dąbkowska, *Podstawowe wiadomości z dialektologii polskiej z ćwiczeniami* (Warszawa 1959). Nowa wielka synteza dialektologii polskiej, przynosząca nowe ujęcia teoretyczne i metodologiczne, powstała znacznie później, jest nią praca K. Dejny, *Dialekty polskie* (Wrocław 1973).

Badania nad polskim językiem współczesnym

Badania opisowe rozwijają się w latach 1925–1958 nierównomiernie. Postęp w tym zakresie w mniejszej mierze zależy od odkrywania nowych faktów (język współczesny zna w jakimś stopniu każdy nim mówiący), ale przede wszystkim od stworzenia podstaw teoretycznych, pozwalających na całościowy, konsekwentny i niesprzeczny opis języka, od wypracowania metod analizy, które ograniczają subiektywizm w procesie obserwacji i interpretacji materiału językowego. Omawiany okres to lata nielicznych poszukiwań rozwiązań strukturalnych przy zdecydowanej przewadze postaw historycznych i psychologizacyjnych. Stąd najwyraźniejszy jest postęp w fonetyce i składni, w których historyzm miał najmniejszą tradycję bądź w ogóle był niemożliwy do zastosowania.

Fonetyka. Jediną drogą postępu w badaniach fonetycznych był rozwój przyrodniczych metod obserwacji, czyli kształtowanie fonetyki eksperymentalnej. Analizy tego rodzaju wymagają jednak laboratoriów, wyposażonych w nowoczesną aparaturę badawczą, o które w pierwszych latach Polski niepodległej, ale bardzo biednej, było trudno. Większość badań polskich fonetyków w okresie międzywojennym było przeprowadzonych w laboratoriach zagranicznych. Dopiero w 1929 r. powstaje Instytut Fonetyczny Uniwersytetu Warszawskiego (zorganizowany przez Benniego) oraz Laboratorium Fonetyki Eksperymentalnej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (utworzone przez Zygmunta Czernego). W 1931 r. Benni publikuje opis wszystkich głosek polskich opracowany metodą palatograficzną (analiza zakresu styku języka z podniebieniem przy wymawianiu głoski): *Palatogramy polskie* (Kraków 1931). Łącząc tę metodę z analizą kimograficzną (badanie siły wydechu przy artykulacji wyrazów i zdań) i labiograficzną (badanie układu warg przy wymawianiu) Halina Koneczna, Maria Dłuska i Zofia Izdebska-Sokolnicka dokonują wielu istotnych obserwacji dotyczących wymowy polskiej. Ówczesna wiedza na ten temat została zawarta w pracach: H. Koneczna, *Studium eksperymentalne artykulacji głosek polskich* („Prace Filologiczne”, t. 16, 1934) oraz M. Dłuska, *Fonetyka polska, cz. I, Artykulacja głosek polskich* (Kraków 1950). Pierwsze badania akustyczne głosek polskich w laboratorium w Berlinie przeprowadził w latach 1937–1939 Stanisław Skorupka (*Badania nad budową akustyczną samogłosek polskich*, Wrocław 1955). W 1945 r. Koneczna przystąpiła do odbudowy całkowicie zniszczonego laboratorium warszawskiego jako Zakładu Fonetyki Uniwersytetu Warszawskiego. W 1946 r. w Poznaniu powstaje wspomniane poprzednio Archiwum Fonograficzne, późniejszy Zakład Fonografii UAM. W 1949 r. Koneczna i rentgenolog Witold Zawadowski podejmują badania rentgenograficzne artykulacji głosek polskich. Wyniki tych analiz przedstawione w formie teczek przerysów schematycznych (H. Koneczna i W. Zawadowski, *Przekroje rentgenograficzne głosek polskich*, Warszawa 1951 oraz *Obrazy rentgenograficzne głosek rosyjskich*, Warszawa 1956) zmieniły istotnie poglądy na układ narządów mowy w trakcie wymawiania poszczególnych głosek, zwłaszcza na rolę tylnej części języka i rezonatora jamy gardłowej w artykulacji.

W latach 1951–1953 w Zakładzie Fonografii Uniwersytetu Poznańskiego Leon Kaczmarek zainicjował lingwistyczne badania w zakresie logopedii, przeniósł je później do Lublina, gdzie inspirował powstanie Polskiego Towarzystwa Logopedycznego, a następnie stworzył Zakład Logopedii UMCS. Badania logopedyczne dotąd były systematycznie prowadzone przez lekarzy. Pierwsza w Polsce poradnia foniatryczna powstała w 1935 r., zorganizowana przy Klinice Laryngologicznej w Warszawie przez Aleksandrę Mitrynowicz (i przez nią w 1945 r. odtworzona). Ośrodek lubelski podkreślający związki logopedii z językoznawstwem stał się ważnym centrum kształ-

cenia kadr logopedów. Później podobne studia powstały w Warszawie, Krakowie i Gdańsku.

Wyniki badań fonetycznych do początku lat sześćdziesiątych XX w. przedstawiła w dwu podręcznikach Bożena Wierzchowska: *Wymowa polska* (Warszawa 1965) oraz *Opis fonetyczny języka polskiego* (Warszawa 1967). Zamieściła tam dane z pierwszych badań akustycznych polszczyzny. Badania te zaczęto prowadzić około 1955 r., a najbardziej znanym ich ośrodkiem jest Pracownia Fonetyki Akustycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Poznaniu, kierowana przez Wiktora Jassemę, autora podręcznika *Podstawy fonetyki akustycznej* (Warszawa 1973). Obecnie przedmiotem badań tam przeprowadzanych jest wizualizacja mowy i jej synteza, mające szerokie zastosowanie w procesach edukacyjnych, komunikacji i leczeniu wad wymowy.

Składnia i frazeologia. Znaczny postęp w badaniach składniowych w okresie 1925–1958 zawdzięczamy przede wszystkim pracom Klemensiewicza, choć istotny wkład wnieśli też Henryk Gaertner, Kuryłowicz, Rysiewicz, Milewski, Safarewicz, Koneczna i twórca naukowych podstaw frazeologii Skorupka. Przełomowym wydarzeniem było wydanie w 1937 r. przez Klemensiewicza *Składni opisowej współczesnej polszczyzny kulturalnej*, wielkiego podręcznika prezentującego oryginalną koncepcję składni. Zgodnie z nią, przedmiotem analizy syntaktycznej są wypowiedzenia, jednostki komunikacyjne wyznaczone intonacyjnie, strukturalnie i znaczeniowo. Wypowiedzenia są klasyfikowane ze względu na postawę nadawcy. Celem analizy syntaktycznej jest ustalenie struktury formalnej wypowiedzenia. Strukturę wypowiedzeń najwyrazistszą w ich podklasie – zdaniach, wyznaczają stosunki syntaktyczne. Nie bierze się w tej analizie pod uwagę szczególnych właściwości leksykalnych (znaczenia czy brzmienia) wyrazów wchodzących w związki składniowe. Mimo deklarowanego nawiązania do prac Johna Riesa i psychologizycznej interpretacji, w koncepcji Klemensiewicza reżim formalny analizy syntaktycznej był zbliżony do zasad strukturalnych. Wojna i okupacja zahamowały recepcję tych idei. Po wojnie uczyony poszerza zakres badań. W 1948 r. wydaje typologiczny opis grup syntaktycznych (złożonych składników wypowiedzenia): *Skupienia, czyli syntaktyczne grupy wyrazowe* (Kraków 1948). W opisie przekracza granice wypowiedzenia i rozprawą *O syntaktycznym stosunku nawiązania* („Slavia” 1949, nr 19) otwiera, jako jeden z pierwszych w świecie, badania nad strukturą tekstu. Podejmuje próbę zastosowania tego systemu analizy syntaktycznej w opisie stylistycznym. Rozprawy: *Jak charakteryzować język osobniczy* („Zagadnienia Literackie” 1946) i *Problematyka składniowej interpretacji stylu* („Pamiętnik Literacki” 1951, 42) stwarzają podstawy nowej metodologii stylistycznej. W 1953 r. Klemensiewicz wydaje nową syntezę: *Zarys składni polskiej*, drugie jej wydanie (Warszawa 1957) w podwojonej objętości wchodzi na stałe do kanonu podręczników uniwersyteckich.

Dla kształtowania teoretycznych podstaw składni fundamentalne znaczenie miały prace Kuryłowicza. Rozwinął on teorię izomorfizmu, zgodnie z którą wszystkie poziomy języka są zbudowane na tych samych ogólnych zasadach strukturalnych. Rozróżniając w języku formy primarne, uzasadnione przez system, i sekundarne, uwarunkowane kontekstem, wskazywał, że podstawową strukturą języka jest zdanie (zawierające formę osobową czasownika), natomiast równoważniki zdań są formami sekundarnymi, uwarunkowanymi przez kontekst. Kuryłowicz stworzył też klasyfikację przypadków, w której wyróżnił przypadki gramatyczne wyznaczające funkcje syntaktyczne (mianownik – podmiot, biernik – dopełnienie) i przypadki konkretne oznaczające określone stosunki znaczeniowe (np. narzędnik, miejscownik).

Koncepcje syntaktyczne praskiej szkoły strukturalnej rozwijał w Polsce Milewski. Upowszechnił on pojęcie konotacji syntaktycznej oraz akcentował, że składnia gramatyczna koncentruje się na analizie schematów konotacyjnych, a znaczenie struktur składniowych pozostawia składni stylistycznej.

Przeciwstawne do omówionych stanowisko zajęła Koneczna, która uznawała prymat treści wyrażanych nad formą i wskazywała, że sposób budowania zdań i wybór między (bliskoznacznymi) różnymi strukturami ma uzasadnienie światopoglądowe. Podobne koncepcje przewijają się obecnie w kognitywnym nurcie lingwistyki.

Natomiast Skorupka dostrzegając, że w wyniku formalizacji analizy syntaktycznej proponowanej przez Klemensiewicza i Milewskiego poza zakresem badań składniowych pozostaje wielki obszar łączliwości leksykalnej, zaproponował nową koncepcję frazeologii, ogarniającej nie tylko związki stałe (idiomatyzmy), ale też związki łączliwe, tzn. powtarzalne w wypowiedziach połączenia wyrazów. Bogactwo tak rozumianej frazeologii przedstawił w wielu artykułach w „Poradniku Językowym” w latach 1952–1960, a wykorzystując ogromny materiał – zgromadzony w redakcji *Słownika języka polskiego* prowadzonej przez Doroszewskiego i przez siebie – opracował *Słownik frazeologiczny języka polskiego* (t. 1–2, Warszawa 1967–1968), rejestrujący ponad 200 000 połączeń wyrazowych. Większość z nich to typowe leksykalne realizacje grup syntaktycznych. Na przykład w haśle WODA znajdujemy: *ciepła w(oda), gorąca w., zimna w., brudna w., czysta w.* itp., a w STRZELAC: *s(trzelac) z armaty, z działa, z karabinu, z łuku; z konia, z siodła, z dachu, z okna, z piętra, z pozycji kłęzącej*. Dzieło to jest pierwszą w nauce polskiej próbą przedstawienia składni grup syntaktycznych w formie słownika.

Zarysowały się więc dwie koncepcje opisu składni: strukturalno-schematyczna i semantyczno-leksykalna, obie kontynuowane do dziś, wzajemnie na siebie oddziałujące, wpływają też na różnice w ujęciu frazeologii.

Fleksja. W ciągu całego okresu 1925–1958 fleksja nie cieszy się większym zainteresowaniem. Co prawda powstają prace teoretyczne, np. o istocie fleksji (Doroszewski), o kategoriach gramatycznych, o rodzaju gramatycznym (Kuryłowicz), o aspektach czasowników (Doroszewski, Koschmieder, Kuryłowicz) czy próby opracowania bardziej konsekwentnego podziału części mowy (Milewski, Jodłowski) oraz dokonuje się rejestracji zmian zachodzących we fleksji polskiej w XX w., np. w zakresie odmiany liczebników złożonych (Klemensiewicz), nieodmienności tytułów, funkcji i nazwisk kobiet (Benni, Pawłowski). Od początku wieku trwa też dyskusja o repartycji końcówek *-a* i *-u* w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego.

Jednakże przez prawie cały omawiany okres brak prób rewizji dotychczasowych opisów fleksji. Książkę Jana Tokarskiego *Czasowniki polskie* (Warszawa 1951) można uważać za pierwszą taką próbę. Jej autor z jednej strony rozszerzył zakres form fleksyjnych czasownika, z drugiej zauważył, że formy czasownikowe w języku polskim składają się z trzech komponentów (leksemu, przyrostka tematycznego i końcówki) oraz wykazał, że klasyfikując czasowniki według przyrostków tematycznych, otrzymuje się – co prawda – 13 koniugacji, ale nie musi się komplikować opisu przez operowanie dwoma tematami czasownika. Dla *Słownika języka polskiego* (pod red. W. Doroszewskiego i S. Skorupki), który miał zawierać opis gramatyczny każdego wyrazu, przygotował Tokarski pełny opis fleksji polskiej w formie tabel (por. J. Tokarski, *Formy fleksyjne*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1958). Nowością jest opis deklinacji. Tokarski wyodrębnił 11 regularnych deklinacji rzeczowników (nie włączając do nich przymiotnikowej, mieszanej i odmian wyjątkowych). Opracowanie to w pełni uświadomiło stopień złożoności polskiej deklinacji rzeczownikowej.

Innym ważnym opracowaniem z tego okresu jest praca Stefana Westfala *A Study in Polish Morphology. The Genitive Singular Masculine* (The Hague 1956). Na 400 stronach podsumowuje ona dyskusję o użyciu końcówek *-a* i *-u* w dopełniaczu liczby pojedynczej rodzaju męskiego, jednym z najtrudniejszych problemów polskiej gramatyki.

Sł o w o t w ó r s t w o. W kształtowaniu podstaw słowotwórstwa w tym czasie największy udział mają Doroszewski i Kuryłowicz. Pierwszy z nich w 1928 r., nawiązując do koncepcji Rozwadowskiego, wyróżnił w strukturach słowotwórczych: t e m a t i f o r m a n t oraz nadał tym pojęciom interpretację formalną. Jako podstawową funkcję formantu określił funkcję strukturalną, tj. przyporządkowującą wyraz do części mowy. Kuryłowicz w pracy *Dérivation lexicale et dérivation syntaxique* (1936) rozróżnił d e r y w a c j ę s y n t a k t y c z n ą, przy której wyraz pochodny zachowuje treść wyrazu podstawowego, a zmienia się część mowy (*pisać* → *pisanie*; *biały* → *białość*) oraz d e r y w a c j ę l e k s y k a l n ą, przy której wyraz pochodny,

zachowując tę samą część mowy co wyraz podstawowy, ma inne znaczenie (np. *kot* → *kotek*; *pisać* → *przepisać*). W 1946 r. w pracy *Kategorie słowotwórcze* Doroszewski przedstawił ideę wywodzenia formacji słowotwórczych ze struktur składniowych zawierających wyraz podstawowy (*pływak* = ten, który [a. to, co] *pływa*; *pływanie* = to, że ktoś pływa). Obie koncepcje wyprzedzały pojęcie transformacji, która pojawia się w lingwistyce dopiero w latach pięćdziesiątych. Metodą interpretacji syntaktycznej Witold Doroszewski opisał rzeczowniki odczasownikowe i odprzymiotnikowe (*Podstawy gramatyki polskiej* (cz. I, Warszawa 1952). Stosując tę metodę Halina Kurkowska opisała derywację przymiotników (*Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Wrocław 1954), a Wanda Pomianowska opracowała derywację rzeczowników odrzeczownikowych (*Klasyfikacja rzeczowników odrzeczownikowych. Studium ze słowotwórstwa i geografii lingwistycznej*, Wrocław 1963). Wprowadzając do lingwistyki pojęcie *leksykalizacji* jako „jednoczenie się struktur wyrazowych, ich przekształcanie się w jednolite znaki” (*Normy i kryteria ocen w pracy słownikowej*, „Poradnik Językowy” 1952, z. 3, s. 7), Doroszewski wyznaczył granice między słowotwórstwem opisowym i historycznym. Wynikające z tego pojęcia analizy relacji między znaczeniem strukturalnym (pierwotnym) a znaczeniem realnym (aktualnym) stały się podstawą słowotwórstwa strukturalnego.

Obok prac teoretycznych rozwija się w tym czasie podstawa materiałowa słowotwórstwa. Stymulatorem było ukształtowanie w latach 1949–1951 przez Doroszewskiego warsztatu leksykograficznego *Słownika języka polskiego*. Sformowany na potrzeby tego słownika zespół badaczy słowotwórstwa przygotował dwa indeksy *a tergo* (w układzie alfabetycznym od ostatniej do pierwszej litery wyrazu): Renata Grzegorzyczkowa, Zofia Kurzowa, Jadwiga Puzynina, *Indeks a tergo do „Słownika języka polskiego” S. B. Lindego*, pod redakcją W. Doroszewskiego (Warszawa 1965) oraz *Indeks a tergo do „Słownika języka polskiego” pod redakcją W. Doroszewskiego*, opracował zespół pod kierunkiem R. Grzegorzyczkowej i J. Puzyniny (Warszawa 1973). Już w trakcie przygotowania oba indeksy stanowiły bezcenny materiał dla dalszego rozwoju słowotwórstwa.

Brak syntezy

Lata 1925–1958 są okresem prób przewyciężenia historyczno-psychologicznego ujęcia języka współczesnego i ukształtowania zasad analizy strukturalnej. Niekiedy próby te są podejmowane przy jednoczesnym negowaniu założeń analizy strukturalnej (np. strukturalne zasady analizy słowotwórczej Doroszewskiego, który już w 1922 r. odrzucił założenia strukturalizmu ze względów światopoglądowych). Świadomość konieczności przyjęcia kohe-

rentnych i sprawdzalnych metod analizy przy nieprzewycięzeniu dziedzictwa młodogramatycznego spowodowały, że w tym okresie nie została ukończona żadna uniwersytecka synteza gramatyki opisowej: H. Gaertnera, *Gramatyka współczesnego języka polskiego* (Lwów 1931–1938) objęła tylko fonetykę i słowotwórstwo, łącząc analizę opisową z historyczną; W. Doroszewskiego *Podstawy gramatyki polskiej* (cz. 1, Warszawa 1952) zawiera fonetykę, fleksję i część słowotwórstwa, z fleksją w pełni opartą na gramatyce historycznej. Jedynym pełnym podręcznikiem pozostaje S. Szobera *Gramatyka języka polskiego* przeredagowana przez Doroszewskiego (wyd. 3, Warszawa 1953 i wiele następnych), uzupełniana popularnymi opracowaniami: Z. Klemensiewicz, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego* (Kraków 1952); T. Lehr-Spławiński i R. Kubiński, *Gramatyka języka polskiego* (Lwów 1927; wyd. 7, Warszawa 1957) oraz kompilacyjna *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, pod redakcją W. Doroszewskiego i B. Wiczorkiewicza (Warszawa 1959). Mimo braku opracowań syntetycznych szczegółowe badania i analizy teoretyczne stworzyły solidne podstawy nowoczesnej lingwistyki polskiej.

Przełom strukturalistyczny w językoznawstwie polskim. Lata 1958–1975

U źródeł metodologii strukturalnej znajdują się koncepcje Baudouina de Courtenay i Mikołaja Kruszewskiego. W kształtowaniu Praskiego Koła Lingwistów uczestniczyli Doroszewski, Szober i Nitsch. Na formowanie się europejskiej myśli strukturalnej niewątpliwie wpływ miały prace Kuryłowicza, Stiebera (o dialektach przejściowych) czy Milewskiego (o typologii języków). Jednakże szerszemu upowszechnieniu się metod strukturalnych w Polsce przeszkodziło kilka istotnych czynników. Druga wojna światowa i polityka władz komunistycznych w latach 1944–1955 odcięły młodszych lingwistów od kontaktów z nauką zachodnioeuropejską i amerykańską, a wspomniana w poprzednim rozdziale szczególna struktura pokoleniowa polskiego językoznawstwa sprzyjała konserwatyzmowi metodologicznemu, który z jednej strony ochronił ten dział nauki przed ideologią komunistyczną i wpływem absurdałnej szkoły marrystów dominującej w ZSRR do 1952 roku, ale z drugiej strony hamował dopływ nowych koncepcji.

Właściwy przełom strukturalistyczny w polskiej lingwistyce nastąpił około 1958 r. Poprzedzało go wydanie w 1952 r. pracy Stiebera *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, chyba pierwszego w całej Słowiańszczyźnie strukturalnego opisu dziejów języka, oraz skryptu T. Milewskiego *Wstęp do je-*

zykoznawstwa (Kraków 1954; cztery wydania do 1962 r.), będącego pierwszą pracą wprowadzającą w całość teorii strukturalnej w ujęciu szkoły praskiej (z elementami glossematyki). Skrypt ten rozszerzony, wydawany od 1965 r. pt. *Językoznawstwo* (Warszawa, PWN), wszedł na trwałe do kanonu podręczników lingwistycznych.

W końcu lat pięćdziesiątych wokół nielicznych uczonych stosujących metody strukturalne skupiały się grupy młodych językoznawców i teoretyków literatury, tworząc seminaria, najczęściej nieformalne (niekiedy odbywane w mieszkaniach prywatnych), mające na celu samokształcenie w metodologii strukturalnej i poznanie trudno dostępnej literatury z tego zakresu. Do bardziej znanych takich „szkół” strukturalizmu należały: seminarium Milewskiego w Krakowie, w którym uczestniczyli tacy przyszli uczeni, jak Kazimierz Polański, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, Zdzisław Gołąb i in. oraz seminarium Mayenowej, które kształtowało strukturalnie zorientowanych teoretyków literatury, jak Teresa Kostkiewiczowa, Michał Głowiński, Janusz Sławiński, Aleksandra Okopień-Sławińska, Lucylla Pszczołowska i in., w tym seminarium uczestniczyli też Andrzej Bogusławski, Stanisław Karolak, a w latach późniejszych Anna Wierzbicka. Podobne zespoły kształtowali też Stieber, Zabrocki, Leon Zawadowski, Olgierd Wojtasiewicz.

Opublikowanie zbioru prac Jerzego Kuryłowicza *Esquisses linguistiques* (Wrocław 1960) oraz wydanie Ferdinanda de Saussure’a, *Kursu językoznawstwa ogólnego* (tł. J. Kasprzyk, Warszawa 1961, wyd. 2 popr. Warszawa 1991) zapoczątkowują tworzenie kanonu prac teoretycznych powszechnie w Polsce dostępnych. W późniejszych latach uzupełniają ten kanon lektur strukturalnych przekłady: Roman Jakobson i Morris Halle, *Podstawy języka* (tł. autoryzowane i opracowanie L. Zawadowski, Wrocław 1964); *Praska szkoła strukturalna w latach 1926–1948* (oprac. M. R. Mayenowa i W. Górny, Warszawa 1966); *Z zagadnień językoznawstwa współczesnego. Gramatyka transformacyjna. Teoria informacji. Wybór materiałów* (tł. E. Janus, K. Polański, W. Skalmowski, Z. Topolińska, J. Bronowicz, M. Jurkowski, Warszawa 1966); Charles F. Hockett, *Kurs językoznawstwa współczesnego* (tł. Z. Topolińska i M. Jurkowski, Warszawa 1968); André Martinet, *Podstawy lingwistyki funkcjonalnej* (wybór prac w tł. i opr. L. Zawadowskiego, Warszawa 1970); Nikoła S. Trubiecki, *Podstawy fonologii* (tł. A. Heinz, Warszawa 1970). W latach późniejszych liczba przekładów ze światowego dorobku lingwistycznego znacznie wzrasta.

Podjęcie przez wielu młodszych lingwistów prób przystosowania do badań języków słowiańskich różnych metodologii strukturalnych ukształtowało w latach 1958–1970 tak różnorodną mozaikę postaw i poglądów, że obecnie można ją ująć tylko przykładowo.

Najbardziej widoczne było wystąpienie badaczy stosujących metodologię dedukcyjną, nawiązującą do glossematycznej szkoły kopenhawskiej.

skiej. Próbę ukształtowania oryginalnego systemu dedukcyjnego podjął Zawadowski. Najważniejsze jego prace z tego okresu to: *Constructions grammaticales et formes périphrastiques* (Wrocław 1959); *Induction et déduction en linguistique* („Biuletyn PTJ” 1967, nr 23), uwieńczeniem jego poszukiwań teoretycznych jest *Lingwistyczna teoria języka* (Warszawa 1966). Do metodologii dedukcyjnej glossemantycznej nawiązują też Bogusławski i Karolak, do których ok. 1961 r. dołącza Wierzbicka. Głównym zakresem ich badań są problemy semantyki, składni i morfologii. Dążą oni do wyodrębnienia w analizie jednostek elementarnych, dalej nierozkładalnych. Ukształtowane przy realizacji tego programu zasady analizy morfologicznej, oddzielenia jednostek języka od produktów językowych, oryginalne koncepcje składni semantycznej (predykatowo-argumentowej) i języka semantycznego złożonego tylko z elementów niedefiniowalnych, uniwersalnego (wspólnego wszystkim ludziom) języka myśli (*lingua mentalis*) – wpłynęły i wpływają nadal na rozwój myśli teoretycznej w lingwistyce światowej. Główne prace tych badaczy z omawianego okresu: A. Bogusławski, *O zasadach analizy morfologicznej* („Biuletyn PTJ” 1959, nr 18); *O interpolacji* („Biuletyn PTJ” 1963, nr 22); *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim* (Wrocław 1966); S. Karolak, *Niektóre zagadnienia struktury języka* („Biuletyn PTJ” 1958, nr 17); *Przypadek i przyimek* („Biuletyn PTJ” 1965, nr 23); *Zagadnienia rekcji przyimkowej czasownika w języku rosyjskim* (Wrocław 1966); A. Wierzbicka, *O języku dla wszystkich* (Wrocław 1966); *Dociekania semantyczne* (Wrocław 1969); *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne* (Warszawa 1971); *Semantic Primitives* (Frankfurt am Main 1972).

Dystrybucjonizm amerykański w początkowych latach omawianego okresu w niewielkim stopniu oddziałuje na koncepcje polskich strukturalistów. Wpływ tej metodologii dostrzec można w programie toruńskiej grupy syntaktologicznej, ukształtowanym przez Henryka Misza i Marię Szupryczyńską (potem te koncepcje rozwijają też Krystyna Kallas, Maria Frankowska i in.). Ten sformalizowany i ograniczający rolę znaczenia leksykalnego w interpretacji struktur syntaktycznych system analiz okazał się sprawny przy klasyfikacji i inwentaryzacji powierzchniowych struktur zdań i grup syntaktycznych. Próba dostosowania opisu składni do wymogów analizy strukturalnej jest nowa synteza składni Z. Klemensiewicza *Studia syntaktyczne* (cz. 1–2, Wrocław 1967–1969).

Pośrednią drogą eliminacji psychologizmu na rzecz opisu strukturalnego było przystosowanie opisu języka do możliwości mechanicznych urządzeń przekładowych i wprowadzenie pojęć cybernetycznych do interpretacji zjawisk językowych. Ten ostatni nurt szczególnie rozwijał L. Zabrocki, m.in. w rozprawach: *Sprachkode* („Zeitschrift für Phonetik, allgemeine Sprachwissenschaft und Kommunikationforschung” 1961, 14, 1); *Cybernetyczny układ komunikacji językowej* („Logopedia” 1967, nr 7). Natomiast

J. Tokarski w cyklu 12 artykułów: *Fleksja polska, jej opis w świetle możliwości mechanizacji w urządzeniu maszynowym* („Poradnik Językowy” 1961–1964) stworzył pierwszy pełny strukturalny opis fleksji polskiej, w którym m.in. zaproponował rezygnację z wzorców odmiany rzeczowników na rzecz formalnych kryteriów doboru końcówek przypadkowych. Wyniki tej pracy stały się podstawą pierwszego strukturalnego podręcznika: J. Tokarski, *Fleksja polska* (Warszawa 1973).

Metodologia szkoły praskiej, oddziałująca na językoznawstwo polskie już w latach trzydziestych, uzyskała silne oparcie w opracowanym przez Z. Gołąba, A. Heinza i K. Polańskiego *Słowniku terminologii językoznawczej* (Warszawa 1966). Ta pierwsza polska encyklopedia lingwistyczna wyraźnie preferowała tę metodologię, która miała wielu kontynuatorów wśród młodszych wówczas językoznawców. W centrum zainteresowań większości badaczy do niej nawiązujących znalazły się problemy słowotwórstwa synchronicznego. W sporach i dyskusjach chodziło o ustalenie zakresu słowotwórstwa, jego relacji do fleksji (prace Heinza, Puzyniny, Grzegorzycowej). Istotnym problemem był opis i klasyfikacja współczesnych formacji słowotwórczych. Były im poświęcone studia: Marii Brodowskiej-Honowskiej (m.in. *Zarys klasyfikacji polskich derywatów*, Wrocław 1967), Bogusława Kreji (m.in. *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim*, Gdańsk 1963); Władysława Cyrana (*Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza*, Łódź 1967), R. Laskowskiego (*Budowa słowotwórcza rzeczowników w dialektach laskich*, cz. 1–2, Kraków 1966–1971), R. Grzegorzycowej (*Czasowniki odimienne we współczesnym języku polskim*, Wrocław 1969), J. Puzyniny (*Nazwy czynności we współczesnym języku polskim*, Warszawa 1969) i wiele innych. Z sumy tych rozpraw wyłaniał się obraz słowotwórstwa polskiego. Próbnymi syntetycznymi jego ujęciami stały się prace: R. Grzegorzycowej, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe* (Warszawa 1972) oraz R. Grzegorzycowej i J. Puzyniny, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne, rodzime* (Warszawa 1979).

W zakresie składni odchodzi się od tradycyjnych funkcji logiczno-gramatycznych na rzecz analizy znaczenia kategorii gramatycznych (klas wyrazów i form gramatycznych). Takie ujęcie prezentują m.in. prace: Adama Heinza *System przypadkowy języka polskiego* (Kraków 1965); Zuzanny Topolińskiej *Kategoria osoby w języku polskim* („Język Polski” 1967, nr 47); Krystyny Pisarkowej *Funkcje składniowe polskich zaimków odimiennych* (Wrocław 1969), a także prace omawiające zmianę kategorii gramatycznych, np. Jodłowskiego o substantywizacji przymiotników czy Bartnickiej o adiektywizacji imiesłowów. Pracom szczegółowym towarzyszą ujęcia teoretyczne, np.: J. Kuryłowicz, *O rozwoju kategorii gramatycznych* (Kraków 1968); S. Jodłowski, *Studia nad częściami mowy* (Warszawa 1971). Związane genetycznie ze szkołą praską pojęcie konotacji syntaktycznej rozwija Z. Gołąb

w studium: *Próba klasyfikacji syntaktycznej czasowników polskich (na zasadzie konotacji)* („Biuletyn PTJ” 1967, nr 25). Praca ta zapoczątkowuje w Polsce metodologię zwaną składnią konotacyjną albo walencyjną, akcentującą istotność właściwości słownikowo-znaczeniowych wyrazów wchodzących w związki składniowe. Później łącząc tę metodologię z koncepcjami L. Tesnière’a, francuskiego syntaktologa, stosuje ją do ukazania tendencji rozwojowych polszczyzny Danuta Buttler, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny. Walencja wyrazów* (Warszawa 1976). Próbę dostosowania ujęć prezentowanych przez Klemensiewicza do nowych strukturalnych metod podjął S. Jodłowski, *Podstawy polskiej składni* (Warszawa 1977).

W zakresie leksykologii i semantyki w latach 1966–1972 zostaje przyswojona metodologia pola semantycznego. Prezentacji jej założeń dokonali wówczas Buttlerowa i Walery Pisarek, a pierwsze próby jej zastosowania to prace Teresy Skubalanki *Słownictwo poezji miłosnej J. Słowackiego na tle tradycji* (Toruń 1966) i Krystyny Pisarkowej *Szkice pola semantycznego zapachów w polszczyźnie* („Język Polski” 1972, nr 52). W zakresie systemowego opisu słownictwa, metodologia ta pozwala na uchwycenie relacji między wyrazami, relacji mających charakter seryjny, i ułatwia składnikową analizę znaczenia, którą rozwijali Bogusławski i Wierzbicka z zespołem. Próby całościowego zastosowania metodologii pola semantycznego i oceny jej przydatności przyszły nieco później, były nimi prace: Władysława Miodunki *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania* (Warszawa–Kraków 1980; Ryszarda Tokarskiego *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)* (Warszawa 1984).

Doniosłe znaczenie miały badania nad homoniimią podjęte przez Danutę Buttler i Jana Tokarskiego w początkach lat sześćdziesiątych. Pokazały one z jednej strony, jak wykorzystuje się homoniimię w żartach (D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1968), z drugiej – ujawniły, że stopień homonimiczności polskich form gramatycznych jest tak wysoki, że tylko ok. 30% form w tekście może być jednoznacznie określonych bez udziału kontekstu. Prace nad homoniimią owocowały wydaniem dwu słowników: T. Branicka, D. Buttler, J. Tokarski, E. Witan, *Słownik polskich form homonimicznych* (Wrocław 1984) oraz D. Buttler, *Słownik polskich homonimów całkowitych* (Wrocław 1988).

Podjęto też badania nad statystyczną strukturą słownictwa. Zaczęły się one pracami Władysława Kuraszkiewicza i Jerzego Woronczaka nad słownictwem XVI w. i były związane z przygotowaniem *Słownika polszczyzny XVI wieku*. W omawianym okresie najistotniejsze są prace Jadwigi Sambor: *Badania statystyczne nad słownictwem (na materiale „Pana Tadeusza”)* (Wrocław 1969) oraz *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego* (Warszawa 1972), jak również Walerego Pisarka *Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości – komentarze – reportaże* (Kraków 1972). W ro-

ku 1968 zostają podjęte prace nad słownikiem frekwencyjnym współczesnego języka polskiego przez: J. Sambor, J. Woronczaka, Andrzeja M. Lewickiego i Idę Kurcz (psycholingwistka). W latach 1972–1977 ukazało się 5 tomów przedstawiających oddzielnie słownictwo pięciu stylów języka pisanego, a ostatnio ci sami autorzy oraz informatyk Krzysztof Szafran i Zygmunt Saloni przedstawili syntezę: *Słownik frekwencyjny współczesnego języka polskiego* (Kraków 1990). W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych badania te się rozwijają. Wydano kilka specjalistycznych słowników przedstawiających język mówiony, język dzieci (Halina Zgółkowa), język mówiony w podziale na pięć stylów wypowiedzi (Maria Zarebina) i inne opracowania, które przybliży Czytelnikowi hasło autorstwa Jadwigi Sambor, zamieszczone w tym tomie.

Około lat 1968–1970 rozpoczynają się w Polsce szersze badania nad teorią tekstu. Inicjatorkami ich były Mayenowa i Wierzbicka. Podręcznik M. R. Mayenowej *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka* (Warszawa 1972) stał się pozycją klasyczną w tym zakresie. Wyniki badań szerokiego zespołu lingwistów, literaturoznawców, logików i matematyków nad problemami teorii i struktury tekstu były publikowane w 11 tomach (o zmiennych tytułach) w latach 1970–1990, ich omówienie znajdzie Czytelnik w hasle autorstwa Teresy Dobrzyńskiej *Tekst*, zamieszczonym w tym tomie.

Akcentowanie przez koncepcje szkoły praskiej społecznych uwarunkowań języka sprzyja rozwojowi zainteresowań środowiskowymi odmiannami polszczyzny. Badania nad nimi były prowadzone przez cały XX w. Najbardziej znane opracowania w tym zakresie to: Henryk Ułaszyn, *Język złodziejski* (Łódź 1951), Wanda Budziszewska, *Żargon ochweśnicki* (Łódź 1957) i prace Stanisława Hoppego: *Polski język towiecki* (Warszawa 1939, wyd. 2, 1951) i *Słownik języka towieckiego* (Warszawa 1970). Tego typu materiałowych opracowań powstaje wiele w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., mają one jednak w większości charakter rekonesansowy. Pierwszą większą próbą badań systematycznych była inicjatywa studenckich kół językoznawczych, które w końcu lat sześćdziesiątych zgromadziły na podstawie badań ankietowych materiał leksykalny i frazeologiczny charakterystyczny dla gwary studenckiej ze wszystkich ośrodków akademickich Polski. Materiał ten po weryfikacjach i uzupełnieniach stał się podstawą *Słownika gwary studenckiej* Stanisława Grabiasa, Leona Kaczmarka i Teresy Skubalanki, wydanego w 1974 r., ze względu na interwencję cenzury w nakładzie ograniczonym do 30 numerowanych egzemplarzy. Słownik ten był pierwszą rejestracją kształtowania się „języka antytotalitarnego” i jednocześnie pierwszym polskim słownikiem uporządkowanym w systemie pól znaczeniowych.

Nowością lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jest rozpoczęcie badań nad gwarami miejskimi, czyli mową ludności miast, nie posługującej się je-

zykiem literackim. Pierwszymi w tym zakresie były prace Bronisława Wiczorkiewicza: *Gwara warszawska dawniej i dziś* (Warszawa 1966) i *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku* (Warszawa 1966).

Równocześnie podejmowane są badania nad ogólnopolskim językiem mówionym. Pierwszym większym opracowaniem tej problematyki jest K. Pisarkowej *Składnia rozmowy telefonicznej* (Wrocław 1975).

Bliskość obydwu nurtów badawczych została w pełni uchwycona w referatach konferencji w 1975 r. w Lublinie (*Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, pod red. T. Skubalanki, Wrocław 1978), na której wykazano, że w obu rodzajach polszczyzny analiza gramatyczna i leksykalna musi uwzględniać uwarunkowania pragmatyczne. Wychodzące od 1977 r. czasopismo „Socjolingwistyka. Studia i Analizy”, pod redakcją Władysława Lubasia, objęło tematycznie zarówno problemy polszczyzny mówionej, jak i jej odmiannych uwarunkowanych społecznie. W połowie lat siedemdziesiątych kształtują się zespoły badające język mieszkańców: Łodzi (pod kierunkiem Marii Kamińskiej), Górnego Śląska i Zagłębia (pod kierunkiem Lubasia), Krakowa (pod kierunkiem Bogusława Dunaja), Wrocławia (pod kierunkiem Franciszka Nieckuli). Z tym nurtem związana jest też tematycznie praca Zofii Kurzowej opracowana na podstawie materiałów archiwalnych: *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 r.* (Warszawa-Kraków 1983).

Nurt strukturalny oddziałł też na badania historyczne. Miejsce rejestracji zmian językowych i tłumaczenia ich niesprawdzalnymi czynnikami psychologicznymi zajmują próby objaśniania ich czynnikami sprawdzalnymi obiektywnie. Pierwszą taką wzorcową pracą jest wspomniany *Rozwój fonologiczny języka polskiego* Stiebera, gdzie autor ujmuje historię języka jako sekwencję kolejnych systemów i większość zmian fonologicznych w dziejach języka polskiego objaśnia jako próby rozwiązania sprzeczności wewnątrz systemu fonologicznego.

W podobnym kierunku zmierzało rozumowanie Antoniego Furdala w pracy *O przyczynach zmian głosowych w języku polskim* (Wrocław 1964). Autor pokazał lawinowy charakter skutków zmian fonetycznych. Skutki procesów, które zaszły w VIII–XI w., tj. przegłosu czy wokalizacji jerów, widać jeszcze w zmianach fonetycznych przebiegających w XVIII–XIX w. Inną drogę obrała H. Koneczna, która w pracy *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego* (Warszawa 1965) wszystkie przeobrażenia fonetyczne w historii polszczyzny interpretuje jako wynik stałych tendencji artykulacyjnych, tj. określonych sposobów rozwiązywania problemów artykulacyjnych lub akustycznych, powstających w rozwoju języka. Strukturalną, a jednocześnie wykorzystującą aparat terminologiczny cybernetyki próbą objaśnienia zmian i tendencji językowych są prace Ireny Bajerowej, wśród nich znakomita synteza: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackie-*

go w XVIII w. (Warszawa 1964). Niewątpliwie jednak największym osiągnięciem strukturalnej diachronii jest *Historia języka polskiego* Z. Klemensiewicza (t. 1–3, Warszawa 1961–1972). Kładzie ona nacisk na społeczne, kulturowe i historyczne czynniki sprawcze ewolucji i rozwoju języka polskiego od czasów najdawniejszych do 1939 r. i ukazuje rozwój języka jako proces nabywania przezeń coraz większej sprawności funkcjonalnej.

Próba syntezy gramatyki historycznej z koncepcjami strukturalnymi jest dzieło Stanisława Rosponda *Gramatyka historyczna języka polskiego* (Warszawa 1973), ilustrowana wielką liczbą tabel, schematów, wykresów – uważana za jeden z najlepszych podręczników.

W połowie lat sześćdziesiątych na ten złożony układ różnych metodologii strukturalnych zaczyna oddziaływać nowa teoria – gramatyka g e n e r a t y w n o - t r a n s f o r m a c y j n a stworzona przez amerykańskiego lingwistę Noama Chomsky'ego. Ugruntowuje ona teorię modelowania w językoznawstwie, wnosi niezwykle istotne rozróżnienie struktur: powierzchniowej i głębokiej, uzasadnia technikę transformacji i stwarza nadzieję na możliwość generowania wszystkich zdań języka na podstawie niewielkiej liczby struktur bazowych przy zastosowaniu ograniczonego zbioru symboli pomocniczych i zamkniętego zbioru reguł generowania. W centrum zainteresowania tej teorii jest składnia, w dotychczasowych badaniach strukturalnych traktowana marginesowo. W rozpowszechnianiu owej teorii istotną rolę odegrały ośrodki anglistyczne, zwłaszcza poznański pod kierunkiem Jacka Fisiaka. Próby przystosowania tej metodologii do opisu języków słowiańskich podjęli m.in. Polański, Laskowski, Topolińska. Pierwszy z nich zaproponował zbiór struktur wyjściowych, pozwalających wygenerować wszystkie typy zdań polskich; zastosował tę metodę do opisu składni bliższego polszczyźnie języka słowiańskiego (K. Polański, *Składnia zdania złożonego w języku górnołużyckim*, Wrocław 1967), a następnie podjął wraz z zespołem opracowanie *Słownika syntaktyczno-generatywnego czasowników polskich* (t. 1–5, Wrocław 1980–1992). Laskowski zastosował metodę generatywno-transformacyjną do opisu słowotwórstwa polskiego, a następnie przystosował ją do opisu oboczności tematów fleksyjnych i słowotwórczych (R. Laskowski, *Studia nad morfologią współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1975). Topolińska podjęła wieloletnie studia nad słowiańską frazą nominalną, w których łączyła metodologię dystrybutywną z elementami gramatyk generatywnych i teorią referencji. Podsumowaniem owych studiów jest monografia: Z. Topolińska, *Remarks on the Slavic Noun Phrase* (Wrocław 1981). Z inspiracji Polańskiego wydawnictwo Ossolineum podjęło publikowanie serii przekładów, głównie z zakresu gramatyki generatywno-transformacyjnej. Mimo początkowo ogromnego zainteresowania gramatyką generatywno-transformacyjną nie zyskała ona w Polsce wielu zwolenników, poza ośrodkami anglistycznymi. Większość badaczy zrażała ona

słabym przystosowaniem do opisu języków fleksyjnych i niską efektywnością, rozbudowany aparat formalny do dziś pozwala na wygenerowanie tylko 3–5% zdań języka naturalnego. Jednocześnie zwolennicy składni semantycznej dowiedli, że wyrażenia, które w teorii generatywno-transformacyjnej uważa się za proste (występujące w strukturach głębokich), są semantycznie złożone i są rezultatem wielu operacji generatywnych (S. Karolak, *Zagadnienia składni ogólnej*, Warszawa 1972).

Wielość metodologii i poszukiwań teoretycznych, niewątpliwie korzystna poznawczo, nie sprzyjała opracowaniom syntetycznym. W końcu lat sześćdziesiątych XX w. podstawowym podręcznikiem uniwersyteckim była wciąż *Gramatyka języka polskiego* Szobera, przekazująca stan nauki o języku z początku XX w. Zadanie stworzenia nowej gramatyki polskiej podjęła Pracownia Budowy Gramatycznej Współczesnego Języka Polskiego Instytutu Języka Polskiego PAN. Z inicjatywy Topolińskiej, Laskowskiego i Urbańczyka, dyrektora Instytutu, pracę zorganizowano w ten sposób, że szczegółowe problemy gramatyki poddano analizie zwolenników różnych metodologii. W rezultacie powstał zbiór niezwykle cennych opracowań, ujmujących ten sam problem z różnych punktów widzenia. Są to tomy będące opracowaniami zbiorowymi: *Liczba, ilość, miara* (Wrocław 1973); *O predykcji* (Wrocław 1974); *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia* (Wrocław 1975); *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim* (Wrocław 1976). Potem prace przygotowujące gramatykę zamieszczano w specjalnie utworzonej serii „*Studia Gramatyczne*” (t. 1 i 2, Wrocław 1977; 1978). W wyniku tak prowadzonych prac i dyskusji wyłonił się zespół autorski, który w 1976 r. podjął się napisania gramatyki łączącej podsumowanie dorobku badań strukturalnych z metodologią generatywną w ujęciu składni semantycznej predykatowo-argumentowej. Dzieło ukazało się w 1984 r. pod redakcją S. Urbańczyka, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*: t. 1 – M. Grochowski, S. Karolak, Z. Topolińska, *Składnia*; t. 2 – R. Grzegorzewska, K. Kallas, K. Kowalik, R. Laskowski, A. Orzechowska, J. Puzynina, H. Wróbel, *Morfologia* (Warszawa 1984). Znacznie później wydano t. 3 – L. Dukiewicz, I. Sawicka, *Fonetyka i fonologia*, pod red. H. Wróbla (Kraków 1995). Opracowanie tej gramatyki jest najwyraźniejszą cezurą zamknięcia okresu przyswajania metod strukturalnych w lingwistyce polskiej.

Nowe perspektywy. Niektóre kierunki badań lingwistycznych po 1975 roku

Czas syntez

Głęboka i wszechstronna analiza wiedzy o języku, przeprowadzona w latach 1958–1975 z różnych pozycji metodologicznych, stworzyła warunki do kształtowania opisów syntetycznych. O niektórych z nich mówiliśmy w poprzednim rozdziale. Jednocześnie w ostatnich latach czytelnicy szczególnie interesują się opracowaniami systematyzującymi wiedzę, co wiąże się z poczuciem zagubienia w zbyt intensywnym naporze nowych idei, metod, hipotez i informacji szczegółowych.

W latach 1975–1990 ukazują się trzy polskie podręczniki językoznawstwa ogólnego: Antoniego Furdala *Językoznawstwo otwarte* (Opole 1977), który kładzie nacisk na związki języka z kulturą i jego społeczne uwarunkowania; Jerzego Bańczerowskiego, Jerzego Pogorzelskiego i Tadeusza Zgółki, *Wstęp do językoznawstwa* (Poznań 1980), przedstawiający ściśle sformalizowany opis systemu języka z wykorzystaniem aparatu logiki formalnej, nawiązujący do glossematycznej szkoły kopenhaskiej, oraz Adama Weinsberga *Językoznawstwo ogólne* (Warszawa 1983), przynoszący m.in. krytyczny przegląd metodologii strukturalnych i wprowadzający generatywny model języka, którego podstawą są formuły gramatyczno-semantyczne. Adam Heinz wydaje historię metodologii językoznawstwa światowego, od starożytności do początku lat siedemdziesiątych XX w.: *Dzieje językoznawstwa w zarysie* (Warszawa 1978). Opracowane zostały dwie wielkie encyklopedie lingwistyczne: pod redakcją S. Urbańczyka *Encyklopedia wiedzy o języku polskim* (Wrocław 1978; wyd. 2 – *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław 1991) oraz pod redakcją K. Polańskiego *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (Wrocław 1992). Informację o dorobku lingwistyki polskiej w zakresie językoznawstwa ogólnego i polonistycznego w latach 1900–1970 przynosi adnotowana bibliografia Kwiryny Handke i Ewy Rzetelskiej-Feleszko *Przewodnik po językoznawstwie polskim* (Warszawa 1977).

Pojawiają się syntezy nowych kierunków i problemów badawczych. Ukazuje się pierwszy ściśle dystrybucyjny pełny opis składni polskiej: Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego *Składnia współczesnego języka polskiego* (Warszawa 1981; wyd. 4, zmienione, 1998). Doczekała się pierwszego pełnego opisu klasa wyrazów nieodmiennych: Maciej Grochowski, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia* (Wrocław 1986). K. Pisarkowa wydaje pierwszą *Historię składni języka polskiego* (Wrocław 1984). Pierwszą próbą stworzenia obrazu socjolingwistycznych uwarunkowań polszczyzny

jest tom zbiorowy pod redakcją H. Kurkowskiej *Współczesna polszczyzna* (Warszawa 1981).

Powstałe syntezы umożliwiają kształtowanie się nowych zakresów badawczych. Ukończenie w 1969 r. *Słownika języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego, wydanie przez S. Skorupkę *Słownika frazeologicznego języka polskiego* (Warszawa 1967–1968), będącego rejestrem polskich frazeologizmów, oraz ukończenie *Nowej księgi przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego i Stanisława Świrki (t. 1–4, Warszawa 1969–1978) stworzyły podstawę materiałową do badań nad frazeologią polską. Podstawy frazeologii strukturalnej od lat siedemdziesiątych kształtują Buttlerowa, Bogusławski, Lewicki i inni. Rozwiązywane są problemy: wariantowości frazeologizmów, ich derywacji, motywacji, a nawet pierwsze próby zastosowania pojęcia pola semantycznego do frazeologii. Głównym materiałem dyskusji stały się tomy *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, pod redakcją Mieczysława Basaja i Danuty Rytel (t. 1–5, Wrocław 1982–1988).

Powstanie w latach 1957–1970 *Małego atlasu gwar polskich* i wielu atlasów regionalnych umożliwiło podjęcie prac o charakterze systematyzującym. Taką wzorcową próbą jest praca Karola Dejny *Atlas polskich innowacji dialektalnych* (Warszawa 1981). Wykorzystując pojęcia centrum i peryferii, autor przedstawił na mapach dynamikę zmian fonetycznych i morfologicznych różnicujących dialekty polskie.

Po 1978 r. zakres socjolingwistyki wzbogaca nowy problem, zwany zagadnieniem *manipulacji językowej* lub „nowomowy” (kalka wyrażenia *newspeak* użytego w powieści George’a Orwella *Rok 1984*). Obserwacje języka tekstów prasowych wykazały, że w wyniku nadużycia perswazyjnej funkcji znaków językowych i emocjonalnych konotacji wyrażen język *propagandy* staje się ważnym elementem ujarzmienia społeczeństwa przez władzę totalitarną. Dwie konferencje poświęcone temu problemowi w 1981 r. – w Krakowie o nowomowie oraz w Warszawie o manipulacji językowej – zarysowały zakres tej problematyki, wykraczający poza ówczesną sytuację Polski, a nawet poza okres i zasięg władzy komunistycznej. Podstawę materiałową stworzyły badania prasy z lat sześćdziesiątych, podsumowane w podręczniku: D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego* (t. 1–2, Warszawa 1971–1982) oraz w pracy W. Pi-sarka *Język służy propagandzie* (Kraków 1976) i in. Próby systematycznych opisów tego osobliwego systemu środków wyrazu podjęli: J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych* (Kraków 1986; pełniejsza wersja: Uppsala 1987) oraz M. Głowiński, *Marcowe gadanie* (Warszawa 1991). Pierwszy polski podręcznik socjolingwistyki *Język w zachowaniach społecznych* opracował S. Grabias (Lublin 1994).

Ku człowiekowi jako obiektowi badań lingwistycznych

Podczas gdy kierunki strukturalne zbierają plony pracy badawczej, około roku 1970 w lingwistyce światowej zaczynają występować objawy zniechęcenia do tej metodologii. Dostrzeżono bowiem, że ani strukturalizm opisujący system językowy, ani generatywizm opisujący mechanizm generowania zdań nie dysponują narzędziami pozwalającymi opisać w sposób zadowalający jednostkę większą niż zdanie, niezbyt też dobrze radzą sobie z opisem wypowiedzi jako form społecznego zachowania się. Pojawiają się nowe problemy badawcze, jak: tekstologia, oddziaływanie wypowiedzi na sposób myślenia i działania odbiorcy, zagadnienie sposobu ujmowania świata przez mówiących i wpływ języka na myślenie ludzi, strategia wyboru środków językowych w trakcie mówienia czy pisania i inne kwestie związane z językiem jako formą zachowania się społecznego ludzi.

Podjęte już na początku lat siedemdziesiątych badania nad tekstem, w szczególności nad ramą modalną wypowiedzi (Wierzbicka), problemami presupozycji (Irena Bellert, Bogusławski), strukturą tematyczno-rematyczną (A. Bogusławski, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentence*, Warszawa 1977), a także ugruntowanie metodologii składni predykatowo-argumentowej sprawiły, że w tym zakresie polskie językoznawstwo nie tylko współdziała z lingwistyką światową, ale w rozwój jej teorii wnosi istotny wkład.

W końcu lat sześćdziesiątych w Anglii kształtuje się metodologia zwana teorią aktów mowy. Twórcami jej byli brytyjscy filozofowie: John L. Austin, John R. Searle, Peter F. Strawson. Istotą jej jest twierdzenie, że wypowiedzi są nie tylko nośnikami informacji, ale też formą działania. Gdy minister wypowiada zdanie: *Mianuję Jana Kowalskiego dyrektorem fabryki*, to on nie informuje odbiorcy, on czyni Jana Kowalskiego dyrektorem. Podobnie przy chrzcinach, sporządzaniu testamentu i w wielu innych sytuacjach społecznych wypowiedź może być formą działania. Takie wypowiedzi zwano *performatywnymi*, nie mogą być one prawdziwe lub fałszywe, ale tylko fortunate lub unfortunate. Fortunate lub unfortunate są też wypowiedzi, których intencją jest wpływ na świadomość i postępowanie odbiorcy (rozkazy, pytania, prośby, rady, przestrogi itp.), zwane wypowiedziami *illokucyjnymi*. Różnicę między wypowiedziami performatywnymi i illokucyjnymi trafnie ujmuje współczesne przysłowie: *Jak władza mówi, że bierze, to bierze. Jak władza mówi, że daje, to... mówi*. Dalsze badania wykazały, że większość wypowiedzi potocznych ma oprócz wartości informacyjnej także siłę illokucyjną. Gdy ktoś wraca do domu i powiada: *Ale mróz!*, jego intencją bywa nie tylko przekazanie informacji o pogodzie, ale i rada dla domowników, aby się odpowiednio do pogody ubrali.

Teoria aktów mowy spotkała się w polskim językoznawstwie z rozwijającą się koncepcją ramy modalnej wypowiedzenia, co zaowocowało próbą

syntezy teorii aktów mowy z teorią tekstu. Najbardziej znana jest próba typologii tekstów wykorzystująca obie koncepcje: Anna Wierzbicka, *Genry mowy* (w: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław 1983). Pojawiły się też pierwsze próby monograficznego opisu określonego typu tekstów, np. Anna Kałkowska, *Struktura składniowa listu* (Wrocław 1982). Zarysowany zespół problemów wymagał uporządkowania wiedzy o uwarunkowaniach pragmatycznych, próbą takiej systematyzacji jest praca Aleksego Awdiejewa, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi* (Kraków 1986).

Rozwój semantyki lingwistycznej, dążącej do opisu znaczeń w języku potocznym, a nie do opisu pojęcia ukształtowanego przez naukowy opis świata, skierował uwagę badaczy na tzw. naiwny pogląd na świat, leżący u podstaw znaczeń utrwalonych w typowych kontekstach i zakresach użyć wyrazów i frazeologizmów. W tym światopoglądzie „słońce wschodzi i zachodzi” (w 450 lat po Koperniku), gwiazdy mrugają, bocian kojarzy się z narodzinami dziecka, lis jest chytry, białosc szaty jest symbolem niewinności, podobnie jak wianek, ani muchy, ani wróble nie są zwierzętami, wyrazom odpowiadają nie pojęcia o ściśle wyznaczonych zakresach, ale typy (prototypy, stereotypy) o rozmytych granicach, niekiedy sprzeczne, z punktu widzenia racjonalnego światopoglądu często fałszywe, ale one właśnie wpływają na ludzkie działania w świecie. Problematykę stereotypu przeniosła na grunt polski Pisarkowa (*Konotacje semantyczne nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 17), podjął ją zespół pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego przygotowujący *Słownik ludowych stereotypów językowych* (*Zeszyt próbny*, Wrocław 1980), który ukształtował własny system słownikowego opisu stereotypów (hasła próbne i studia z tego zakresu publikuje „Etnolingwistyka” 1–12, 1988–2000). Metodologia ta została przystosowana do opracowania *Słownika polszczyzny Jana Kochanowskiego*, przygotowywanego pod kierunkiem Mariana Kucaty, t. 1–2, Kraków 1994–1998.

Równoległe z tymi badaniami podjęto studia nad problemami wyrażania oceny w języku i opisu wyrazów oceniających (J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992). Analiza aksjologiczna została zastosowana przy opracowaniu *Słownika języka Cypriana Kamila Norwida* pod redakcją J. Puzyniny, a także stała się inspiracją do przygotowania *Słownika pojęć aksjologicznych* przez jeden z zespołów ogólnopolskiego konwersatorium „Język a kultura” (tak samo zatytułowano serię dokumentującą dorobek tego konwersatorium: *Język a kultura*, t. 1–12, Wrocław 1988–1998). Ten zespół problemów w połowie lat osiemdziesiątych został skonfrontowany z kształtującą się metodologią lingwistyki kognitywnej i polski dorobek stanowi istotny wkład w ten dopiero formujący się kierunek.

Próba zarysowania całości zagadnień semantyki lingwistycznej na podstawie teorii, analiz i hipotez ostatnich 20 lat jest praca R. Grzegorzczkowej *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej* (Warszawa 1990). Książka ta sta-

nowi „rodzaj przewodnika po współczesnych teoriach semantycznych”, nie jest to podsumowanie, ale raczej program na czas, gdy w językoznawstwie zachodzi ogromna zmiana celów badawczych i metodologii.

Głównym przedmiotem lingwistyki staje się nie proces językowy, nie system czy mechanizm języka, ale sam człowiek mówiący (*homo loquens*) – a centralne miejsce zajmuje ukazanie związków językowego zachowania się człowieka z jego myśleniem, kulturą i rozwojem cywilizacyjnym.

Postłowie w 2000 roku

Od pierwszego wydania tego tekstu upłynęło 7 lat. Próba uzupełnienia go licznymi pracami, które w tym czasie się ukazały, zamieniłaby esej w bibliografię, subiektywnie wybierając niektóre pozycje i bezzasadnie pomijając inne. Wadę tę miał już ostatni rozdział z I wydania zatytułowany *Niektóre kierunki badań lingwistycznych po 1975 roku*. Dlatego ograniczę te uwagi tylko do kilku istotnych sprostowań i uzupełnień.

W rozdziale *Lata 1958–1975* wspomniałem o bardzo dużym zainteresowaniu gramatyką generatywno-transformacyjną w latach 1967–1975 i o późniejszym spadku zainteresowań tą metodologią. Jednakże trzeba wspomnieć, że ukształtował się w Instytucie Języka Polskiego PAN wokół prof. Ireneusza Bobrowskiego zespół, który prowadzi badania nad pełnym opisem polszczyzny w konwencji gramatyki generatywno-transformacyjnej. Z publikacji tego zespołu najważniejsza jest: I. Bobrowski, *Gramatyka opisowa języka polskiego (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. 1–2, Kielce 1995, 1998.

W ostatnim rozdziale, pisząc o pojęciu stereotypu, wspomniałem przygotowywany pod redakcją J. Bartmińskiego słownik. Ukazały się pierwsze dwa woluminy tego dzieła: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: *Kosmos*, cz. 1, 2, Lublin 1996, 1999.

Podrozdział *Syntezy badań nad historią języka polskiego* trzeba uzupełnić informacją, że ukazały się drukiem pierwsze zeszyty *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*.

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się w ostatnich latach lingwistyka kognitywna. W 1995 r. tej metodologii poświęcony był Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w Lublinie. Okazało się, że w polskiej lingwistyce występują dwie odmiany tego nurtu. Jedna, skupiająca głównie polonistów i sławistów, czyni przedmiotem badań językowy obraz świata i sięga korzeniami konwersatorium „Język a kultura”, oraz druga, obejmująca głównie anglistów (T. P. Krzeszowski, E. Tabakowska, H. Kardela, R. Kalisz i in.), nawiązuje do koncepcji amerykańskiej lingwistyki. Mimo podobieństw są między nimi istotne różnice terminologiczne.

Bardzo wyraźnie wzmożyły się badania nad lingwistyką tekstu. T. Dobrzyńska, autorka odpowiedniego artykułu w tej *Encyklopedii*, wydała monografię *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993. Ukazało się ostatnio około 10 książek z tego zakresu i omawianie ich przerosłoby możliwości tego posłowania.

Zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze po 1989 r. przyniosły wiele nowych problemów: rozchwianie norm językowych, napór zapożyczeń z angielskiego, wyraźną wulgaryzację języka potocznego, a także niektórych mediów, starających się pozyskać odbiorców między innymi wulgarnością i agresywnością języka. Problemy te zaniepokoiły lingwistów i ludzi pióra: pisarzy, dziennikarzy. W rezultacie w 1995 r. Forum Kultury Słowa we Wrocławiu wystąpiło do prezesa PAN z wnioskiem o powołanie do życia Rady Języka Polskiego. Działania tej Rady przygotowały merytoryczne podstawy Ustawy o języku polskim, uchwalonej przez Sejm i podpisanej przez Prezydenta RP w roku 1999. Z obrad każdego Forum wydawany jest zbiór prac. I tak wyniki prac I Forum Kultury Słowa we Wrocławiu przedstawia tom *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny* pod redakcją J. Miodka, Wrocław 1996; II Forum w Krakowie (1997): *Polszczyzna 2000. Oрудzie o stanie języka na przelomie tysiącleci*, pod redakcją W. Pisarka, Kraków 1999; III Forum w Białymstoku (1999): *Język w mediach masowych*, pod redakcją J. Bralczyka i K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2000.

Wreszcie, do drugiego wydania starałem się uzupełnić liczbę tomów pozycji ciągłych (słowników, serii).

Warunki II wydania tej encyklopedii dopuszczają rozszerzenie tekstu o jedną stronę, dlatego wszystkich, których pominąłem z braku miejsca, proszę o wybaczenie.

Bibliografia

- Bajerowa Irena, 1987, *Językoznawstwo polonistyczne*, w: Bogdan Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. IV, cz. 3, Wrocław.
- Basaj Mieczysław, Urbáńczyk Stanisław (red.), 1989, *Słowianoznawstwo w okresie międzywojennym (1918–1939)*, cz. I, Wrocław.
- Baudouin de Courtenay Jan, (1901) 1974, *Językoznawstwo czyli lingwistyka w wieku XIX-ym*, w: Jan Baudouin de Courtenay, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa.
- Fisiak Jacek, 1972, *Wkład Polski do językoznawstwa światowego*, Poznań.
- Gansiniec (Ganszyniec) Ryszard, 1935, *Językoznawstwo w Polsce*, w: Jakób (sic!) Handel, *Dzieje językoznawstwa*, Lwów.
- Gruszecka-Nitschowa Aniela, 1977, *Cale życie nad przyrodą mowy polskiej. Kazimierz Nitsch i jego prace*, Kraków.
- Grzegorzczkowska Renata, 1995, *Die Lubliner anthropologisch-kulturelle und kognitive sprachwissenschaft der letzten Jahrzehnte*, w: *Convivium. Germanisches Jahrbuch. Polen 1995*, Bonn, Deutscher Akademischer Austauschdienst, s. 153–179.
- Handke Kwiryna, Rzetelska-Feleszko Ewa, 1977, *Przewodnik po językoznawstwie polskim*, Wrocław.

- Heinz Adam, 1966, *Językoznawstwo ogólne i indoeuropejskie w 20-leciu PRL*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 24.
- Heinz Adam, 1978, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa.
- Heinz Adam, Safarewicz Jan, Sławski Franciszek, Urbánczyk Stanisław, 1970, *Aktualny stan polskiego językoznawstwa (ogólnego, indoeuropejskiego, slawistyki i polonistyki) w 25-leciu PRL oraz postulaty dotyczące jego dalszego rozwoju*, „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych” XIII, z. 3/4 (58/59).
- Jakobson Roman, 1960, *Kazańska szkoła polskiej lingwistyki i jej miejsce w światowym rozwoju fonologii*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 29.
- Klemensiewicz Zenon, 1966, *Polonistyczne językoznawstwo ostatniego dwudziestolecia*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 24.
- Kryński Adam Antoni, 1912, *Szkic językoznawstwa polskiego od początku wieku XIX*, Lwów.
- Kuraszkiewicz Władysław, 1967, *Czterdziestolecie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, „Slavia Occidentalis”, nr 26.
- Kuraszkiewicz Władysław, 1973, *Językoznawstwo polskie i słowiańskie na Uniwersytecie Poznańskim (1919–1969)*, w: Gerard Labuda (red.), *Nauka w Wielkopolsce – przeszłość i teraźniejszość*, Poznań.
- Lehr-Spławiński Tadeusz, Urbánczyk Stanisław, 1964, *Przegląd dziejów słowianoznawstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim*, w: Witold Taszycki, Alfred Zaręba (red.), *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*, Kraków.
- Lewicki Andrzej Maria, 1971, *Problemy składni polskiej. Studia – dyskusje – polemiki z lat 1945–1970*, wybrał, ułożył i wstępem opatrzył..., Warszawa.
- Lewicki Andrzej Maria, 1995, *Rozwój polskiego językoznawstwa opisowego i teoretycznego w środowisku naukowym UMCS*, „Wiadomości Uniwersyteckie”, wydanie specjalne, UMCS, 2–3 czerwca 1995, s. 6–10.
- Milewski Tadeusz, Pobożniak Tadeusz, 1964, *Historia językoznawstwa ogólnego, indoeuropejskiego i filologii indyjskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, w: Witold Taszycki, Alfred Zaręba (red.), *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*, Kraków.
- Nitsch Kazimierz, 1960, *Ze wspomnień językoznawcy*, Warszawa.
- Rieger Janusz, 1979, *Język polski, badania językoznawcze oraz działalność społeczna językoznawstwa polskiego w latach 1918–1978*, „Nauka Polska” 27, z. 6.
- Rieger Janusz, Szymczak Mieczysław (red.), 1982, *Język i językoznawstwo polskie w sześćdziesięcioleciu niepodległości (1918–1978)*, Materiały konferencji naukowej, Warszawa 25 października 1978 r., Wrocław.
- Rudnicki Mikołaj, 1971, *Językoznawstwo polskie w dobie odzyskiwania niepodległości (Wspomnienia)*, „Slavia Occidentalis”, nr 28/29.
- Sławski Franciszek, 1987, *Slawistyka*, w: Bogdan Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. IV, cz. 3, Wrocław.
- Stankiewicz Edward, 1986, *Baudouin de Courtenay a podstawy współczesnego językoznawstwa*, Wrocław.
- Styczkówna Irena, 1960, *Z dziejów fonetyki eksperymentalnej w Polsce*, „Biuletyn Fonograficzny” 3.
- Szymczak Mieczysław, 1979, *Język polski w sześćdziesięcioleciu naszej niepodległości (1918–1978)*, „Nauka Polska” 27, z. 6.
- Taszycki Witold, 1964, *Historia Katedry Języka Polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim*, w: Witold Taszycki, Alfred Zaręba (red.), *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*, Kraków.
- Tołstaja Swietłana M., 1993, *Etnolingwistyka w Lublinie*, „Słowianowiedzenie”, RAN, Moskwa, s. 47–59.

- U r b a ń c z y k Stanisław, 1974, *Językoznawstwo i slawistyka*, w: *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952. Nauki humanistyczne i społeczne*, Materiały sesji jubileuszowej, Kraków 3–4 V 1973, Wrocław.
- U r b a ń c z y k Stanisław, 1991, *Słowniki i encyklopedie – ich rodzaje i użyteczność*, wyd. 3, poszerzone, Kraków–Katowice.
- W e i n s b e r g Adam, 1987, *Językoznawstwo ogólne*, w: Bogdan Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. IV, cz. 3, Wrocław.
- Z a g ó r s k i Zygmunt, 1981, *Studia nad rozwojem językoznawstwa polskiego od końca XVIII wieku do roku 1918*, Poznań.
- Z a r ę b o w i e Maria i Alfred, 1975, *Ne cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939–1945*, Kraków.
- Z dziejów polonistyki warszawskiej. Profesorowi Julianowi Krzyżanowskiemu w dwudziestą piątą rocznicę objęcia Katedry Historii Literatury na Uniwersytecie Warszawskim 1934–1959*, 1964, Warszawa.